Nr. 265. Krakow, Sobota 19 Listopada 1887. Rocznik VI

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 zł. w. a.	12 zł. w. a.	6 zł w. a.	2 złr. — ct.
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	3 „ — „
W miejscu	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 80 „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *„Nowej Reformy“* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *„Nowej Reformy“*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku; — C. k. krakowskie koncesyonowane biuro (Silberstein) ulica Floryańska Nr. 49. — Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, — Handel Kuklińskiego w Hali Sukiennic — Handel J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Reformy“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **We Lwowie** Ag. „Nowej Reformy“ Centr. Biuro Ogłoszeń Kopernika L. 11; — **W Tarnowie** handle: J. Delong i Kamila Bauma; — **W Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara; — **W Przemyślu** B. Deskoski i Spółka; — **W Tarnopolu** księgarnia L. Gileczko; — **W Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze.) **W Paryżu** Księgarnia Luxemburgska 3 rue des Grands Augustins i Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. Rue Caumartin 61.

Przed Sejmem.

IV.

(*Budżet krajowy*).

Wczoraj dopiero otrzymali posłowie a równocześnie i redakcye dzienników budżet krajowy, który dawniej zazwyczaj już na dwa tygodnie przed otwarciem sesyi był rozsyłany. Nie Wydziału krajowego w tem wina, ale spóźnionego zwołania sesyi, o czem już przed paru dniami pisaliśmy.

Tegoroczny budżet wykazuje już pomyślne rezultaty ostrożnej gospodarki finansowej, jaką Sejm w ostatnich latach się kierował, idąc za wnioskami swojej komisyi budżetowej.

Kiedy w roku 1880 Sejm, który w roku poprzednim nie był wcale zwołany, zaskoczony został niemiłą wieścią, że nie tylko budowa gmachu sejmowego pochłonęła wszelkie zwyżki kasowe lat ubiegłych, ale że są prócz tego znaczne niedobory z lat poprzednich, wcale nie pokryte, kiedy do dawnych potrzeb przybywały nowe — których znaczny wzrost łatwym był do przewidzenia, kiedy następnie nawiedzały kraj nasz znaczne klęski głodowe i powodzie — położenie finansowe kraju stawało się bardzo przykrem, i zdawać się mogło, że bez znacznego podwyższenia dodatków do podatków nie będzie można wszystkiemu podołać. Rezultat rzeczywisty jednak był pomyślniejszy niż się obawiano. Pomimo lat bardzo niepomyślnych, w których koniecznemi się okazały znaczne wydatki na ulżenie nędzy w kraju — zdołano w budżecie liczne zaprowadzić oszczędności, przez wyznaczenie stałej dotacyi kasy krajowej uniknięto opłacania znacznych procentów od niezbędnych chwilowych pożyczek, przeprowadzono konwersyę pożyczek zbyt kosztownych i w ten sposób uniknięto zbyt nagłego podwyższenia dodatków do podatków. Że zaś równocześnie można było dodatek na fundusz indemnizacyjny obniżyć, przeto w ostatnich dwóch latach opodatkowani doznali nawet pewnej ulgi, jak świadczy następujące zestawienie:

Od 1 złr. podatków rządowych rozpisano:

	dodatku krajowego ct.	dodatku indemniz. ct.	razem ct.
1885	30	31½	61½
1886	30	30	60
1887	31	28	59

Łącznie zatem obniżyły się oba dodatki w ostatnich dwóch latach w porównaniu z r. 1885 o 2½ ct. od 1 złr. podatków rządowych.

A i drugi jeszcze wcale pomyślny rezultat zapisać należy, że gdy w latach poprzednich zamknięcia rachunków nie wykazywały żadnych zwyżek kasowych, obecnie są już zwyżki, i wcale znaczne. Pozostałość rachunków z r. 1886 wynosi bowiem 602.668 złr. 65½ ct., z czego wypada na stałe uposażenie kasy krajowej 376.262 złr. 82 ct. — zaś reszta w kwocie 226.405 złr. 83½ ct. jest rzeczywistą pozostałością rachunków z r. 1886 i jako taka wejdzie w rubrykę I dochodów funduszu krajowego na r. 1888.

Nie należy jednak zapominać, że równocześnie z temi pomyślniejszemi wynikami gospodarki funduszu krajowego, idzie znaczniejszy wzrost długów tegoż funduszu, które obecnie wynoszą już blisko 7 milionów złr. Powstały one częścią z pokrycia niedoborów, spowodowanych budową gmachu sejmowego i nie zawsze prawidłową gospodarkę z przed roku 1886 — częścią zostały zaciągnięte na inwestycye (Bank krajowy) — częścią zaś były spowodowane klęskami elementarnemi, zmuszającemi do akcyi ratunkowej na większą skalę. Zauważać jednak należy, że obok tego znowu przybyły funduszowi krajowemu aktywa, jak: kapitały należące się od gmin, które otrzymały pożyczki na budowę koszar — dalej liczne pożyczki melioracyjne, drogowe, przemysłowe i t. p., których zwroty przedstawiają już dosyć poważną sumę w budżecie krajowym.

W ostatnich dwóch latach Wydział krajowy wnosił dość poważne podwyższenie dodatków do podatków—komisya budżetowa zaś umiała szczęśliwie tego uniknąć. W roku bieżącym zdaje się, że sporu o to nie będzie — Wydział bowiem wnosi utrzymanie dodatku na zeszłorocznej stopie 31 ct. — z czego jeszcze obiecuje sobie powną zwyżkę dochodów. O ile zaś z pobieżnego przejrzenia budżetu wnosić można, to nie łatwo byłoby w preliminarzu Wydziału krajowego zaprowadzić tak znaczne oszczędności, aby można dodatek choćby o 1 ct. obniżyć — jest przeto prawdopodobnem, iż wniosek Wydziału się utrzyma.

Po tych kilku uwagach nie zaszkodzi już teraz podać ogólne cyfry rubryk budżetu. Są one następujące:

Wydatki:

Rubr.			
I	Koszta reprezentacyi	104.390	złr.
II	„ zarządu	238.789	„
III	„ leczenia	700,000	„
IV	„ szczepienia	56.900	„
V	Wydatki sanitarne	8.000	„
VI	Zasiłki dla zakładów dobroczynności	14.174	„
VII	Wydatki na cele wykształcenia i oświaty	648 165	„
VIII	Utrzymanie pomników historycznych	12.154	„
IX	Kwaterunkowe żandarmeryi	82.591	„
X	Drogi krajowe	910.383	„
XI	Dotacye zakładów krajowych	645	„
XII	Wydatki na szupaśnictwo	27.000	„
XIII	Budowy wodne i melioracye	172.924	„
XIV	Umarzanie pożyczek	417.841	„
XV	Wydatki na cele gospodarstwa krajowego	206 605	„
XVI	Wydatki na cele przemysłu	93.392	„
XVII	Rozmaite	175.695	„
	Razem	3,869.648	złr.

Dochody:

Rubr.			
I	Pozostałość z rachunków z lat ubiegłych	226.406	złr.
II	Odsetki od pieniędzy chwilowo lokowanych	6.000	„
III	Dochody z dróg krajowych	220.100	„
IV	Nadwyżki dochodów od zakładów dotowanych	41.006	„
V	Zwroty zaliczek	32.900	„
VI	Zwroty pożyczek	40.032	„
VII	Dochody szkoły lasowej	5.400	„
VIII	„ szkół i folwarku w Dublanach	44.453	„
IX	Dochody szkół i folwarku w Czernichowie	39 610	„
X	Dochody innych szkół	12.275	„
XI	Zwroty za sprawdzanie rachunków aptekarskich	600	„
XII	Dochody z przelania do skarbu krajowego fund. zapomogi z r. 1866	18.607	„
XIII	Rozmaite	11.578	„
	Suma doch. własnych	698.426	złr
XIV	Dochód z 31% dodatku od podatków	3,193.000	„
	Razem	3,891.426	złr.
	W porównaniu z wydatkami	3,869.648	„
	Oczekiwana zwyżka	21.778	złr.

Budżet powyższy jest w porównaniu z budżetem na r. 1887 w wydatkach wyższy o 190.644 złr. — w dochodach własnych (bez dodatków do podatków) wyższy o 155.457 złr. ogółem zatem mniej korzystny o 35.187 złr. Jest-to jednak tylko rachunkowa różnica — nie wstawiono bowiem w dochód pokrycia 109.868 złr. na budowę koszar z funduszu pożyczki z roku 1883 — ani też przelanych do funduszu przemysłowego dochodów rubr. VI w kwocie 21.636 złr.

Relacya poselska.

Tarnów, w listopadzie.

(Dokończenie.)

Następnie zdawał sprawozdanie poseł Tadeusz Langie — i szczegółowo przedstawił stanowisko, jakie Sejm zajął w sprawach przemysłowych — wspomniał o szkołach fachowych, o przemyśle domowym i zacytował daty statystyczne, stwierdzające, jak dalece Galicya jest upośledzona przez rząd centralny w udzielaniu subwencyi na cele przemysłowe tak dla szkół fachowych, jako też i przemysłowych, ustęp ten wywarł nie małą senzacyę. Wspomniał o uchwale Sejmu przeznaczającej po 30.000 złr przez lat dziesięć na cele przemysłowe, i krok ten uważał za bardzo racyonalny, cytując inne państwa i kraje, które oddawna podobnym środkiem przychodziły przemysłowi rodzinnemu w pomoc. Następnie jako fachowy znawca i referent w Sejmie szkół rolniczych, objaśnił p. Langie stan obecny szkół rolniczych u nas, w czem znać było specyalistę, przedstawił, iż szkoły nasze nie rozwijają się tak, jakby tego życzyć sobie należało, a to z braku nieraz odpowiednio ukształconych nauczycieli fachowych — i że na tę okoliczność Sejm musi zwrócić uwagę — i temu zaradzić, tyczy się to i szkoły wyższej w Dublanach, jako też i szkół niższych. Następnie z pewnym żalem wspomniał o niewytłumaczonym fakcie, jak dalece młodzież żamożniejsza z rodzin osiadłych na roli, zupełnie się nie garnie do wyższej szkoły w Dublanach, zaznaczył, iż jeżeli z razu z zmianą systemu było wskazanem i pożytecznem, aby do wszystkich stanowisk publicznej administracyi garnęła się młodzież bogatsza, to już obecnie wszystkie te miejsca są zapełnione a jednostronny kierunek kształcenia szkodliwie oddziaływa na rozwój kraju. Przeglądając listę uczniów w szkole dublańskiej zdawałoby się, iż nie ma u nas prawie większych właścicieli, albo że szkoły rolnicze uważają oni za zbyteczne. Kontyngensu dostarczają bowiem przeważnie stypendyści i zamożna młodzież ale z innych dzielnic Polski.

W dalszym ciągu skreślił p. Langie dokładnie dzieje w swoim czasie tak głośne owego historycznego sporyszu, w sprawie tej podjętej tak dzielnie i wytrwale przez posła hr. Męcińskiego, był on sprawozdawcą w Sejmie, przedstawił stronniczość i bezpodstawność wszystkich zarzutów, czynionych przez intendenturę naszemu żytu — i zaznaczył, iż interwencya w tej sprawie Sejmu, chociaż bardzo skromny ale jednak pewien wpływ wywarła. Uważa on sprawę tę za bardzo dla producentów żywotną, gdyż łączy się ona z całym systemem dostaw dla armii, które do pewnego stopnia muszą uledz zmianie.

Obszerne omówienie ustawy rybackiej było przedmiotem dalszego sprawozdania posła Langiego; przedstawił dzieje tej sprawy w Sejmie i jej ważność dla stosunków ekonomicznych naszego kraju — a w końcu wspomniał o wniosku swoim postawionym w Sejmie w sprawie wprowadzenia nauki rybactwa w szkołach rolniczych, który został przez Sejm przyjęty.

Po mowie tej oklaskami przyjętej zabrał głos ks. Sanguszko, określając przedewszystkiem wewnętrzne stosunki Sejmu, wspomniał o zawiązaniu się nowego klubu lewicy, którego powstanie jednak nie wywarło przeważnego wpływu na traktowanie spraw sejmowych. Przypominając dawniej wypowiedzianą charakterystykę istniejących klubów t. j. prawicy i centrum — zaznaczył potrzebę pewnego grona posłów niezwiązanych wprowadzić klubowemi formułkami, których jednak wspólna działalność głównie zwróconąby była celem łagodzenia zbyt wielkich antagonizmów — i osłabiania chwilowo zbyt jaskrawo rysujących się nieporozumień między stronnictwami w Sejmie.

Pod tym względem sądzi, iż grupa, do której należy, spełniła swoje zadanie — a ponieważ grupa ta nie ma żadnego oficyalnego organu, i w polemikę publicystyczną nie wdawała się nigdy, przeto uważa za słuszne skorzystać ze sposobności, aby publicznie obronić tę grupę od zarzutów, jakie jej tak w Sejmie jako też i w publicystyce krajowej czyniono, z powodu stanowiska, jakie zajęła w niektórych ważnych sprawach. — Obszernie przeto wyłuszcza powody, dla których członkowie grupy głosowali w Sejmie przeciwko wnioskowi komisyi budżetowej, postawionemu przez posła Madeyskiego w sprawie zmiany regulaminu Rady szkolnej krajowej — jako też dla czego głosowali za zaprowadzeniem ruskich paralelek w gimnazyum przemyskiem, a nie za osobnem gimnazyum ruskiem.

Charakteryzując jeszcze ogólne usposobienie Sejmu, wspomniał, iż objawów opozycyjnych nie można się wielce lękać, gdyż nawet prezesem lewicy jest c. k. radca dworu.

Jako sprawozdawca w Sejmie komisyi gospodarstwa krajowego w sprawach melioracyjnych, ks. Sanguszko obszernie omawiał przebieg tej sprawy w dwóch ostatnich kadencyach — a broniąc stanowiska, jakie komisya zajęła, stwierdził, iż obecnie sprawa ta zeszła na normalne i prawidłowe tory, zaznaczył potrzebę pomnożenia sił technicznych w naszym kraju, ku czemu zdaje się, iż rząd się skłania. Przechodząc do kwestyi regulacyi rzek, oświadczył, iż jest przeciwnym kierunkowi, w jakim sprawa ta jest obecnie traktowaną — przytoczył przykłady z innych krajów, jak dalece, technicznie biorąc, regulacye rzek są jeszcze nierozwiązanem pytaniem — a wobec milionowych kosztów, jakich regulacya taka wymaga, byłby eksperymentom takim w naszym kraju przeciwny, zważywszy na topograficzne położenie, silne spadki gór i krótkie równiny, które przy złej regulacyi jeszcze większym klęskom uledzby mogły. Podług jego przekonania należy sprawę tę na inne sprowadzić tory, aby rząd przedewszystkiem zajął się regulacyą rzek za spławne uznanych i tutaj sprowadził jak najszybszy odpływ wód nagromadzonych — następnie aby starano się u źródliska rzek i potoków odpowiedniemi robotami odpływ wód jak najwięcej utrudnić, a przeto utrudnić gwałtowne i szybkie gromadzenie się większych mas wody, w źródłowych zaś przestrzeniach rzek pracami melioracyjnemi odpowiednio do miejscowości regulować odpływy i kierować stosownie masami wody, aby jak najmniejsze wyrządzały szkody.

Łącznie z kwestyą regulacyi rzek wspomniał o ustawie lasowej, o którą od lat tylu Sejm na próżno dopomina się od rządu. Wyłuszczył fachowo potrzebę odmiennej i specyalnej ustawy dla naszego kraju i dodał, że to zdanie podzielił i minister rolnictwa hr. Falkenhayn, przekonawszy się osobiście o wyjątkowych pod tym względem stosunkach w naszym kraju. Kończąc, odpowiedział na interpelacyę, uczynioną mu listownie w sprawie procedury sądowej, iż sprawa ta była już podniesioną w Sejmie, lecz załatwienie jej należy do Rady państwa, i że jest nadzieja, iż wkrótce odpowiedni referat do Izby tej wniesionym zostanie.

Po kilku mniejszych interpelacyach na wniosek hr. Potulickiego zgromadzenie wśród głośnych oklasków udzieliło jednogłośnie swym posłom wotum zaufania.

Z Delegacyi.

Wiedeń, 17 listopada.

(††) Wczoraj w dalszym ciągu obradowano w komisyi budżetowej delegacyi austryackiej nad kwestyą nowej broni repetierowej; minister wojny hr. Bylandt-Rheidt z wielu stron zapytywany, zbijał rozliczne zarzuty, podnoszone przeciwko małemu kalibrowi i dowodził, że własne jego przekonanie, tudzież sfer fachowych wojskowych, oparte na dokładnych próbach, zmusza go do gorącego obstawania przy zaproponowanym karabinie o zmniejszonym kalibrze systemu Mannlichera. Wątpliwości podnoszonych przez deleg. dra Sturma i dra Riegera nie podziela minister, nie widzi potrzeby dalszych prób z karabinami innych systemów, zaprzecza, aby obecne położenie polityczne pozwalało sprawę odwlekać bez końca i dalsze próby podejmować, a właśnie owa, podniesiona przez Sturma, patryotyczna gotowość do ofiar na cele najlepszego uzbrojenia, wkłada nań obowiązek czujności; korzyści wprowadzenia karabinu systemu Krnki są pozorne, a sympatya dra Riegera nie usprawiedliwiona; okoliczność, że koszta karabinu Krnki są znacznie mniejsze (gdyż na sztuce o 10 złr. taniej), nie może w tak ważnej sprawie być decydującą, gdy minister jest przekonany o wadliwościach tego systemu. Rieger wzmiankuje, iż doszła doń wieść, jakoby pruska komisya wojskowa proponowany u nas mały kaliber uznała za nieodpowiedni do celów wojennych, a szwajcarska komisya wojskowa podejmowała liczne doświadczenia z bronią systemu Schulhofa i Krnki i jak najpochlebniejsze ma wydać o niej orzeczenie. W długiej dyskusyi brali udział, oprócz wspomnianych, jeszcze deleg. Hausner, hr. Huyn, Demel. Dr. Czerkawski zapytywał ministra o powody, które go skłaniają do podwyższenia liczby koni w kawaleryi, zwracając uwagę tak na finanse państwa, jak i na okoliczność pokojowego położenia. Odpowiedź ministra była analogiczną z odpowie-

---

PO ZAMKNIĘCIU WYSTAWY

Sztuki polskiej.

Uwagi i spostrzeżenia.

(Dokończenie).

I jeszcze uwaga jedna odnośnie do malarstwa.— Wnioskując z dat podanych do katalogu wystawy, większa część naszych młodych malarzy ma sobie za szczególny zaszczyt przyznawać się za uczniów niemieckich artystów. Nie mam im za złe, gdy tak jest, że artysta polski wyrósł pod szczególną opieką tego lub owego profesora, ale najwięcej ma to oznaczać, że będąc w szkole monachijskiej, wiedeńskiej, lub innej zagranicznej, spotykał się od czasu do czasu z jego poprawkami. To za mało, aby się nazywać uczniem mistrza, — prędzejby się to stosować dało do pobytu dłuższego w *majsterszuli* mistrza zagranicznego.

Dotykam tej sprawy, gdyż nie chciałbym, aby sztuka polska tyle zawdzięczała cudzoziemcom, a więcej dotykam jej w interesie prawdy, której się dopominać muszę. Z katalogiem w ręku mogę zapewnić, że na 249 prac wystawionych w Sukiennicach było 115 należących do artystów, którzy przeszli przez szkołę sztuk pięknych krakowską i ukończyli w niej swe studya. Nie wliczam tych, którzy z szkół obcych przeszli wprost do klasy kompozycyjnej Matejki.

Taki obrachunek przynosi dowód, że nauka w szkole krakowskiej bezpłodną nie jest, a tem mniej szkodliwą.

* * *

Wystawa *Sztuki polskiej* w Sukiennicach powinnaby nam była pokazać, o ile zaszczytne uznanie charakteru właściwego naszemu malarstwu, odnosi się również i do rzeźby i architektury, upoważniałaby do tego mniemania nazwa sama, odnosząca się do całej czynności artystycznej, więc nie tylko do utworów pędzla. Natura dwóch drugich działów artyzmu i ich wymagania pewne, z góry przemawiają przeciw charakterowi narodowemu, — stoją one wyżej po nad kwestye narodowe, dążąc do idealnych harmonij bezwzględnego piękna. Odrębnego nic też nie znaleźliśmy, coby rzeźbie naszej i architekturze dawało prawo do nazwy „sztuka polska“.

Przyniosła nam jednak pociechę wielką wystawa w obu tych działach, tą liczbą utalentowanych architektów i rzeźbiarzy, która obok zupełnego ubóstwa przed kilkudziesięciu laty, w zdumienie wprowadza. Wystarczają oni w zupełności na skromne potrzeby kraju, a jak z wystawy widać, udzielamy swych talentów na pożytek sąsiadów. Rzeźbiarstwo nasze, to dziecię ostatnich lat, które ogół społeczeństwa pokochał nie dawno. Cieplarniany kwiat, hodowany przez Stanisława Augusta, później przez podróżujące po Włoszech wielkie rody nasze, pielęgnowany sprowadzaniem ztamtąd dzieł i artystów do pomników stawiać się mających, — dziś zyskał prawo obywatelstwa w kraju, przeszedł w latorośl na naszym rosnącą gruncie.

Długi czas nie mamy rzeźbiarstwa, pomimo usiłowań Tatarkiewicza, Malińskiego, Jelskiego, uczniów Torwaldsena i nauczycieli rzeźby w Polsce. Ceptowski w Krakowie przysposabia młodzież, ale dopiero następne pokolenie około 1840 i później przez zetknięcie się z szkołami berlińską i monachijską wyda owoce. Sosnowski, Szubert Leon, Filippi, Cengler, Gadomski, — przedtem Oleszczyński Władysław, wykształcony w Paryżu, Brodzki i Gujski we Włoszech: oto zastęp pierwszych reprezentantów na niwie rzeźbiarstwa nowożytnego w Polsce. Kilka tych imion świeci nam dotąd i utrzymuje wysoki nastrój idealno-realny, a z poszanowaniem kierunku antykowego łączy pewien powiew prawdy natury, pojętej głębiej. Brodzki, a więcej jeszcze Gujski, to nasi mistrze wystawy w Sukiennicach, umiejący opanować technikę marmuru kararyjskiego. Cały szereg biustów roboty tego ostatniego, był jej ozdobą wielką; pojęcie subtelności w oddaniu kształtów, chwycenie wyrazu duszy, czynią Gujskiego artystą niezwykłym.

W ostatniej epoce zjawia się kierunek nowy w rzeźbie, pragnie on bezduszność szematyczną zastąpić życiem, — mówić typem. Element malarski w traktowaniu naturalistycznem powierzchni, czy to ciała, czy draperyi, nakazuje subtelniejszą obserwacyę natury. Broni tego kierunku od maniery poszanowanie dla nieśmiertelnych mistrzów epoki *odrodzenia*, a brąz jest jego materyałem. Z wysokiego piedestału schodzi on do przedmiotów drobnych treścią i rozmiarami; zjawiają się posążki, zdobić mogące saloniki i biórka, jako tak zwane artystyczne brązy.

Tego nowego kierunku mamy dzielnych reprezentantów polskich, — znani oni są dobrze, aby ich imiona podnosić. — Na wystawie Rieger przedstawił kilkoma brązami, że umie opanować treść każdą, że jego technika jest u niego sługą powolnym, w jakiekolwiek światy się zapuszcza.— Weloński, poprawniejszy co do form ciała nagiego, ma swoją skalę wzniosłą, w której przeprowadza treść w zgodzie z wymaganiami piękna. Stoi on w pośrodku uwielbienia dla sztuki starożytnej, jak i mistrzów Odrodzenia, posługuje się techniką brązowi właściwą. — Marcinkowskiego Władysława poznajemy po raz pierwszy jako wytrawnego rzeźbiarza biustów w tym nowym kierunku, — obok zręczności w traktowaniu typów i naturalizmu, zachowuje on miarę właściwą klasycyzmu. To renesansista zmodernizowany, który w biuście, czy marmurowym, czy brązowym, nie zawiedzie nadziei zrobienia czegoś doskonałego.— Nie powiem, iżby w tych kilku nazwiskach leżała cała waga naszego rzeźbiarstwa na wystawie.

Sądząc z pojedyńczych okazów, znalazłyby się imiona równie doskonałe, ale wiemy, czego się od skończonych artystów spodziewać, a czego od poczynających dopiero zawód na własną rękę, siedzących w kraju, w warunkach dla rzeźby bardzo niekorzystnych.

Z prawdziwą też czcią wspominamy o miłośnikach, którzy obmyśleniem poważnej pracy rzeźbiarskiej, dają sposobność młodemu artyście pokazania talentu i usłania sobie gniazda stworzeniem pracowni i wyrobieniem pomocników.— Rzeźbiarz bez swej pracowni, zapełnionej robotami i pomocnikami, nie wzbudza zaufania — jeżeli idzie o rzeźbę monumentalną w właściwem słowa znaczeniu. Ztąd też tyle talentów rzeźbiarskich zmarnowanych u nas z braku pomocy, a raczej z powodu małych potrzeb rzeźby w kraju. Najwięksi nasi rzeźbiarze siedzą słusznie po ogniskach artystycznego ruchu i tam urządzają swe pracownie, w kraju pozostający walczą z trudnościami, szczęśliwi, jeżeli mają siłę wytrwać na stanowisku i nie upadają na duchu. Ileż talentów naszych rzeźbiarskich nie upada pod ciężarem troski o chleb powszedni, a zniżając się powoli do prac podrzędnych, zapomina w końcu o wymaganiach sztuki!...

Wykształcenie znacznej liczby talentów naszych młodych rzeźbiarzy zawdzięczać należy wiedeńskiej akademii i jej znakomitym profesorom rzeźby: Zumbuschowi, Hellmerowi i Kundmanowi.— Na wystawie znalazły się prace dziesięciu dawniejszych i dzisiejszych uczniów tego zakładu. Z tych kilku wyrobiło już sobie, jak Pleszowski, Daun, Błotnicki, stanowisko samoistne a owoce ich pracy zyskały uznanie na wystawie: posąg *„Nad grobem“*, pierwszego z nich, należał do okazów, w których dawały się dostrzedz wpływy dłuższego pobytu w Rzymie i pewna swoboda w wykonaniu, która daje zapomnieć o szkolarstwie.

Z uczniów świeżo kończących akademię, znalazły się piękne i sumienne studya modeli, przemienione dodaniem atrybutów na posążki treściowe: między odznaczającymi się talentem są Lewandowski i Wójtowicz, — ten ostatni posążkiem nagiej dziewczyny *„Po kąpieli“* zainteresował znawców do wysokiego stopnia. Była to jedna z tych prac atrakcyjnych wystawy, chwytająca za serce „pięknem w prawdzie“, zachęcająca widza do obejrzenia jej do okoła — co dla nas jest miarą wymagań właściwej rzeźby. — Zasługi innych rzeźbiarzy tej szkoły słusznie ocenione zostały przyznaniem nagród.

Akademia wiedeńska kształci uczniów, którzy pierwsze podstawy nauki zyskali w sali rzeźbiarstwa krakowskiej szkoły — lub ucząc się prywatnie w Poznaniu, we Lwowie, w Warszawie, Krakowie. — Z pociechą donosimy, że owoce tej pracy na wystawie krakowskiej bardzo dobrze się przedstawiały a nie brakło dowodów talentu i u rzeźbiarek naszych (panna Rożniatowska) ze szkoły przy muzeum dr. Baranieckiego.

Słusznem jest pragnieniem, aby w krakowskiej szkole sztuk pięknych zaprowadzoną została pełna nauka rzeźby, na równi z nauką malarstwa. Pilnuje sprawy tej sejm krajowy i dyrektor Matejko, miejmy nadzieję, że ona się w czyn zamieni a młodzież nasza na miejscu znajdzie sposobność kształcenia się w tej szlachetnej gałęzi sztuki.

Publiczność nasza z poszanowaniem oglądała

dzią w tej kwestyi złożoną przed komisyą węgierską. Poczem wydatki nadzwyczajne ministerstwa wojny zostały w całości załatwione. Del. Huyn przemawiał jeszcze w sprawie zabezpieczenia pensyj dla wdów i sierót po wojskowych, domagając się szybkiego uregulowania tej kwestyi.

Na dzisiejszem posiedzeniu pełnej delegacyi austryackiej prezydent Revertera wspomina o chorobie następcy tronu niemieckiego, a idąc za przykładem swego kolegi w delegacyi węgierskiej, daje wyraz współczucia i wyraża życzenie szybkiego powrotu do zdrowia następcy tronu. — Poczem Thun, jako referent, zdaje sprawę z budżetu ministerstwa spraw zagranicznych. Del. Suess podnosi zasługi ministerstwa w utrzymaniu pokoju, do czego przyczyniło się i pożądane zbliżenie do Włoch; wreszcie wnosi przyjęcie budżetu bez zmiany, wyrażając przytem nadzieję, że minister Kalnoky wróci do polityki Andrassy'ego. Opat Benedyktynów Hauswirth cieszy się z utrzymania pokoju, którego gwarancyą jest przymierze między mocarstwami środkowej Europy wraz z Włochami, jak niemniej wyświeczenia siły zbrojnej, wobec której uznaje potrzebę gotowości do ofiar, ale podnosi, że trzecim czynnikiem w utrzymaniu pokoju jest siła duchowa powagi papieskiej, wskazuje na olbrzymie jej skutki i postępy, a wyrażając żal, że mimo to pozycya papieża nie jest ustaloną, ma nadzieję, że stanie się zadosyć życzeniom wszystkich katolików i prawdziwych przyjaciół pokoju, jeżeli papieże uzyskają należną im bezpieczną własną siedzibę, a w niej swe stanowisko. Rozwiązanie kwestyi papieskiej zapewni dopiero pokój Europie, a Włochom przysporzy korzyści. Deleg. Demel uznaje niewłaściwem wprowadzanie do dyskusyi w rzeczach polityki spraw mających związek jedynie z religią; papiestwo dowiodło już nieraz, że bez władzy świeckiej wielki wpływ wywierać potrafi. Wielkość swoją zawdzięczają Włochy jedynie jedności narodowej, a Europa w interesie utrzymania pokoju potrzebuje współdziałania tego państwa; zaprzecza twierdzeniu poprzedniego mówcy, że papież nie ma swej siedziby; papieżowi nikt jej nie odmawia, niech tylko zechce się zastosować do wymagań 19 wieku, a jest nadzieja, że do tego przyjdzie. Po tej rozprawie przyjęto już bez dalszej dyskusyi budżety spraw zagranicznych, marynarki wojennej, ministerstwa finansów, najwyższej Izby obrachunkowej i cłowej.

Na dzisiejszem pełnem posiedzeniu delegacyi węgierskiej del. Hegedüs zdawał sprawę z zamknięcia rachunkowego za rok 1885, omawiając wyniki poszczególnych pozycyj budżetowych wspólnego rządu, a rezultatem tego jest przypadły na Węgry większy dodatek pokrycia w sumie 4,500.000 złr. z ogólnej sumy 14,360.000 złr. — Referent poleca przyjęcie przedłożonego sprawozdania i udzielenia absolutoryum, co też nastąpiło. Z powodu przypadającego po południu pogrzebu Fratricsevicsa, członka węgierskiego Sejmu, posiedzenie odroczono do dnia następnego.

Sprawy miejskie.

Kraków, 18 listopada.

Wczoraj skończył się wreszcie zbyt długo trwający okres ukonstytuowania Rady miejskiej w nowym jej składzie. Rada wybrała wszystkie komisye — chwilowa przerwa w czynnościach niektórych komisyj ustaje — prace Rady pójdą znowu normalnym tokiem.

Wina dotychczasowej zwłoki zaprawdę nie na tych spada, którzy w poprzedniem trzechleciu byli ignorowaną, od wszelkich ważniejszych komisyj usuniętą a na pełnej Radzie niemal wprost teroryzowaną mniejszością, a którzy po tegorocznych uzupełniających wyborach prawie zawsze są w Radzie większością. Komisya weryfikacyjna, której dawnym zwyczajem poruczono ułożenie propozycyi do wyboru wszystkich komisyj, postąpiła sobie o wiele sprawiedliwiej, niż przed trzema laty komisya weryfikacyjna z dawnej większości złożona, która przeszło dwudziestu radców z wszystkich komisyj wyklnczyła. Jeżeli mimo sprawiedliwego i bezstronnego postępowania tegorocznej komisyi, ci, którzy nie mogą się pogodzić z myślą, iż czasy bezwzględnych ich rządów minęły — podnieśli gwałtowne protesty, i spowodowali ponowne odesłanie sprawy do komisyi, jeżeli zapominając o swojem przed trzema laty bezwzględnem postępowaniu, od teraźniejszej komisyi żądali już nietylko absolutnej sprawiedliwości, ale rzeczy wprost niemożliwej: dogodzenia wszystkim — też rzecz naturalna, że oni przedewszystkiem są za zwłoką w ukonstytuowaniu Rady odpowiedzialni. Większość komisyi weryfikacyjnej, po odesłaniu do niej napowrót tej sprawy, poczyniła wszelkie możliwe ustępstwa, uwzględniła wszelkie życzenia, jakie tylko uwzględnić mogła — to też lista, jaką wczoraj Radzie miejskiej przedłożyła, była listą kompromisową w pełnem tego słowa znaczeniu. Tem dziwniejszem tedy było, że jeszcze i przeciw tej liście podniosła się wczoraj opozycya, i że dopiero po długiej a gorącej rozprawie lista przeszła w całości tak, jak ją komisya proponowała. A ma ona tę wielką zaletę, iż jest w całem słowa znaczeniu bezstronna, uwzględnia wszelkie w Radzie odcienia, zużytkowuje dla spraw miejskich wszelkie siły, jakiemi Rada rozporządza.

Miejmy nadzieję, że będzie to ostatnia w Radzie walka osobista, boć ostatecznie wszelki wybór jest sprawą osobistą, że gdy obecnej, tak jeszcze niepewnej liczebnie większości udało się przeprowadzić skład komisyi niekoteryjny, jaki był w poprzedniem trzechleciu — rozpocznie się teraz prawdziwie produkcyjna praca nad dobrem miasta. A pracy wielkiej potrzeba i wielce ostrożnej gospodarki aby miasto wyprowadzić z kłopotliwego finansowego położenia, w jakiem je zostawiła poprzednia, trzechletnia, pod względem finansowym tak bardzo nieoględna gospodarka!

Przewodniczący wiceprezydent Friedlein. Sekretarz prezydyum odczytuje nadesłane do Rady pismo Stowarzyszenia Polaków w Buda-Peszcie i Londynie, proszą o subwencyę. — Rada szkolna krajowa wyraża uznanie za wybudowanie przez gminę budynku dla szkoły ludowej na Dajworze. Członek Rady dr. Warschauer pisemnie zawiadamia o zawiązaniu komitetu obywatelskiego, który dla niesienia pomocy dziatwie szkolnej na Kazimierzu, postanowił otworzyć kuchnię bezpłatną. — i prosi Radę o subwencyę na ten cel.

R. m. Horowitz motywuje nagłość i ważność podania, prosząc, aby sprawy nie odsyłano do sekcyi, lecz zaraz uchwalono subsydyum. Oblicza, iż na bezpłatne pożywienie w ciągu czterech miesięcy zimowych potrzeba będzie najmniej złr 2000. — prosi o subwencyę w kwocie 500 złr.

R. m. Zoll popiera wniosek i przedstawia krytyczne położenie Stowarzyszenia ku niesieniu pomocy ubogim uczniom szkół ludowych w mieście, dla którego również wypadałoby dać jakiś zasiłek, prosi tedy o 200 złr. na ten cel.

R. m. Kohn wyraża opinię, iż byłoby właściwem dla obu w mowie będących Stowarzyszeń jednakowe przyznać zasiłki, oba bowiem równie na pomoc zasługują.

R. m. Horowitz z powodu podniesionych wątpliwości oświadcza, iż w szkołach na Kazimierzu jest przeszło sto dzieci najuboższych chrześcian, a komitet urządzający bezpłatne pożywienie, nie pomyślał o ich wykluczeniu od korzystania z dobrodziejstw. — przeciwnie chce, aby na równi z innemi i one doznawały pomocy.

R. m. Majer zaznacza, iż czuć się daje jakieś rozdzielenie między miastem a Kazimierzem, gdy tymczasem najpożądańszem byłoby zjednoczenie. Radzi na teraz dać co potrzeba, na przyszłość wszakże należy pomyśleć, aby pod tym względem jeden komitet czuwał nad wszystkiemi szkołami (brawo).

R. m. Warschauer popiera w zupełności żądanie, lecz oświadcza, iż rozdział nastąpił nie z winy tych, którzy ten rodzaj filii Stowarzyszenia ku pomocy ubogim uczniom założyli. Mowca starał się, aby rozszerzyć zakres działania dawnego Stowarzyszenia i na Kazimierz, lecz z powodu wielkiej biedy w mieście na razie nie przychylono się do jego wniosku.

W głosowaniu Rada oba wnioski t. j. dr. Horowitza i dr. Zolla uchwaliła.

R. m. Rosenblatt zapytuje, czy wobec licznych narzekań w mieście na przykrości sprawiane mieszkańcom przez urządzenie telegrafu pożarnego, budownictwo miejskie nie mogłoby coś poradzić.

Dyr. budownictwa Niedziałkowski w odpowiedzi swej zapewnia, iż żadnego środka technika nie posiada, lecz sprawiające przykrość brzęczenie drutów zapewne po paru miesiącach ustąpi. Doradza cierpliwość, gdyż urządzenie drutów podziemnych np. kosztowałoby bardzo drogo, bo 22.000 złr. W tejże kwestyi zabiera głos r. m. Zoll, który stwierdza powszechne narzekania na zaprowadzenie owych dzwonków; r. m. Warschauer, który zwraca uwagę, iż nie wszystkie domy równie niemiłe znosić muszą brzęczenie, i dr. Domański potwierdzający w całej rozciągłości przytoczone przez p. Niedziałkowskiego trudności w usunięciu przyczyny narzekań.

R. m. Rzewuski zapytuje, na mocy jakiej uchwały ustawiono w mieście wagi i siłomierze obcego jakiegoś przedsiębiorstwa, które wyłudza poprostu pieniądze ubogiej ludności, ustawiwszy swoje aparaty, jakby puszki Tow. dobroczynności. Interpelant radby wiedzieć, wiele ogółem ma być takich puszek w mieście i co miasto skorzysta, czy skorzystało za udzielenie takiego pozwolenia.

Przewodniczący zawiadamia, iż w nieobecności prezydenta na razie odpowiedzi dać nie może.

Członek Rady miejskiej p. John składa przyrzeczenie radzieckie, które stwierdza podaniem ręki przewodniczącemu.

Imieniem sekcyi V po umotywowaniu i uznaniu przez Radę nagłości sprawy adjunkt magistratu p. Polędniak wnosi: Zezwala się na budowę szopy drewnianej o przestrzeni 200 metrów kwadr. na tymczasowe pomieszczenie parku wozowego batalionu obrony krajowej 52 w Krakowie i przeprowadzenie tej budowy powierza się sekcyi ekonomicznej. Na pokrycie kosztów budowy udziela się kredyt do wysokości 1200 złr. Potrzebny fundusz obmyśli sekcya skarbowa.

R. m. Chęciński wyraża życzenie, iż należałoby i prywatnym właścicielom pozwalać na budowę takich szop, skoro magistrat je stawia, — tymczasem prywatnym dotychczas jest to wzbronionem. Wniosek Rada uchwaliła.

Również jako sprawy nie cierpiące zwłoki dyr. budownictwa Niedziałkowski przedkłada następujące wnioski: Zezwala się na wypłacenie dyrekcyi inżynieryi wojskowej w Krakowie kwoty 4204 złr., jako pierwszej raty za budowę drogi na Błoniach miejskich obok Rudawy, między drogą Łobzowską a szluzą wałową.

Drugi wniosek: Zezwala się na zakupno 140 metrów kwadr. konserwy porfirowej na naprawę szos w ulicach Zwierzynieckiej i Starowiślnej kosztem 630 złr. Na pokrycie wydatku przeznacza się oszczędność pozostałą w tytule XLII budżetu pozycya 7 — po budowie kanału na ulicy Basztowej.

Nad wnioskami zabierają głos r. m. Jakubowski, Domański i Rzewuski, który zapytuje czy poczyniono starania u dyrekcyi inżynieryi wojskowej, aby furtka bramy na ulicy Zwierzynieckiej nie zniewalała przechodniów jak dotąd do brodzenia w rynsztoku. Po odpowiedzi referenta iż inżynierya przychylnie rzecz tę załatwi, wnioski uchwalono.

Tenże referent wnosi jeszcze: Odezwę starostwa w Krakowie z 10 bm. w sprawie regulacyi Wisły na Podzamczu przyjmuje się do wiadomości. Zezwala się na wypłacenie starostwu w Krakowie kwoty 3039 złr. jako dodatku konkurencyjnego za dokonaną regulacyę lewego brzegu Wisły na przestrzeni most Podgórski-Grzegórzki. Wniosek Rada uchwala.

Imieniem sekcyi ekonomicznej r. m. Kwiatkowski wnosi o uchwalenie nabycia i przeniesienia za cenę 2500 złr. dwóch szop pozostałych na placu wystawy, — na użytek ekonomatu miejskiego. Bez dyskusyi uchwalono. (Dok. nast.)

Podział członków Rady miejskiej na komisye, przedłożony przez komisyę weryfikacyjną, a zatwierdzony wczoraj przez Radę miejską, jest następujący:

1) **Deputacya gimnazyalna:** Chyliński Michał, dr. Pareński Stanisław, dr. Paszkowski Stanisław, dr. Straszewski Maurycy, dr. Tarnowski Stanisław, dr. Zoll Fryderyk.

2) **Deputacya dla wyższej szkoły realnej:** dr. Asnyk Adam, dr. Wiszniewski Ludwik, Zaremba Karol.

3) **Komisya administracyjna** (akcyzowa): prezydent miasta, pierwszy wiceprezydent, dr. Domański Stanisław, Geisler Jan, Goebel Jerzy, Gwiazdomorski Jan, Muczkowski Stefan, Slęk Franciszek, dr. Styczeń Wawrzyniec, dr. Weigel Ferdynand, Wentzl Konrad.

4) **Komisya archiwalna:** prezydent miasta, z Rady m.: Chyliński Michał, dr. Kasparek Franciszek, dr. Rosenblatt Józef, ks. Chotkowski, z po za Rady m.: dr. Bobrzyński Michał, dr. Piekosiński Franciszek, dr. Ulanowski Bolesław.

5) **Komisya emerytalna:** prezydent miasta, Geisler Jan, Gwiazdomorski Jan.

6) **Komisya gazowa:** prezydent miasta, pierwszy wiceprezydent, dr. Bandrowski Ernest, Epstein Juliusz, Geisler Jan, Gwiazdomorski Jan, dr. Hajdukiewicz Jan, dr. Jakubowski Faustyn, Knaus Karol, dr. Pieniążek Karol, Przeworski Juliusz, Szancer Zygmunt, dr. Weigel Ferdynand.

7) **Komisya plantacyjna:** prezydent miasta, pierwszy wiceprezydent, trzech członków wybranych przez sekcyę I, kurator fund. Straszewskiego, Baranowski Teodor, dr. Jordan Henryk, z po za Rady: Bartynowski Franciszek, dr. Jakubowski Maciej, Jawornicki Marceli, Mikuszewski Anastazy, dr. Rostafiński Józef, Sadowski Jan.

8) **Komisya przemysłowa:** prezydent miasta, pierwszy wiceprezydent, Armółowicz Stanisław, dr. Bandrowski Ernest, Bruśnicki Władysław, Feintuch Stanisław, dr. Jakubowski Faustyn, Mirtenbaum Emanuel, Romanowicz Tadeusz, Szpakowski Witalis, dr. Weigel Ferdynand, dr. Zoll Fryderyk, delegat z Izby handlowo przemysłowej, z po za Rady: Rotter, Odrzywolski, Twaróg.

9) **Komisya sanitarna:** prezydent miasta, pierwszy wiceprezydent, dr. Bandrowski Ernest, dr. Domański Stan., dr. Jordan Henryk, dr. Kohn Maksymilian, dr. Oetinger Józef, dr. Pareński Stan., dr. Paszkowski Stan., dr. Warschauer Jonatan, dr. Wiszniewski Ludwik z po za Rady: dr. Grabowski Kazimierz, Korczyński Edward, Kwaśnicki August, dr. Obaliński Alfred, dr. Ponikło Stanisław, dr. Rydel Lucyan, dr. Zarewicz Aleksander, dr. Stopczański.

10) **Komisya sanitarna cywilno-wojskowa** (*Salubritäts-Commision*): Komisyę tę powołuje prezydent miasta.

11) **Komisya statutowa:** Dziesięciu członków wybierze Rada na następnem posiedzeniu.

12) **Komisya statystyczna:** prezydent miasta, dr. Kasparek Franciszek, dr. Kohn Maksymilian, Romanowicz Tadeusz.

13) **Komisya teatralna:** prezydent miasta, pierwszy wiceprezydent, dr. Asnyk Adam, dr. Horowitz Leon, dr. Jakubowski Faustyn, dr. Jordan Henryk, Knaus Karol, Kwiatkowski Jan, Matusiński Jacek, Mendelsburg Albert, Romanowicz Tadeusz, Rzewuski Walery, Slęk Franciszek, dr. Warschauer Jonatan, dr. Weigel Ferdynand, Wentzl Konrad.

14) **Komisya ubogich:** Komisyę tę wyznacza prezydent miasta.

15) **Komisya wodociągowa:** prezydent miasta, pierwszy wiceprezydent, Biasion Alfred, Birnbaum Juda, Chęciński Tomasz, dr. Domański Stanisław, dr. Hajdukiewicz Jan, John Hugo, Knaus Karol, dr. Oetinger Józef, Matusiński Jacek, dr. Pareński Stan., dr. Pieniążek Karol, dr. Propper Albert, dr. Rosenblatt Józef, Rzewuski Walery, Szancer Zygmunt, dr. Warschauer Jonatan, dr. Weigel Ferdynand, Zaremba Karol, zpoza Rady: Brochocki Aleksander, Kołodziejski Walery, Matula Jan, dr. Olszewski Karol, dr. Szajnocha Wład., Walter Henryk, dr. Stopczański.

16) **Komitet Muzeum techn.-przem.:** prezydent miasta, pierwszy wiceprezydent, Baranowski Teodor, dr. Leo Artur, Mendelsburg Albert, Szpakowski Witalis, Zaremba Karol.

17) **Kwestorowie Rady:** Biasion Alfred, Bruśnicki Władysław, John Hugo.

18) **Ankieta drożyźniana:** Sekcya I i III wybiera 3 delegatów.

19) **Komisya choleryczna:** Członków powołuje prezydent miasta.

20) **Wydział zarządu szkoły handlowej:** Delegat Rady m. Geisler Jan.

21) **Komisya wymiaru taks wojskowych:** Baranowski Teod., Birnbaum Juda, zastępca Federowicz.

Przegląd polityczny.

Kraków, 18 listopada.

Sprawozdanie Wydziału krajowego wraz z projektami do ustaw o reformie ustaw szkolnych zostało już dla Sejmu wypracowane. Wydział krajowy proponuje zmianę ustaw: o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych i o obowiązku posyłania do nich dzieci; o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w w publicznych szkołach ludowych; oraz o władzach nadzorczych miejscowych i okręgowych dla szkół ludowych.

Sprawozdawcą w Sejmie dla powyższych ustaw będzie referent spraw szkolnych, członek Wydz. krajowego p. Pietruski, z wyjątkiem artykułu 18 i 19 ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych, w których proponowane jest podwyższenie datku obszarów dworskich z 3 prct. na 6 prc., a których sprawozdawcą będzie członek Wydziału krajowego dr. Hoszard. Proponowane bowiem podwyższenie datku przeszło na Radzie Wydziału krajowego większością głosów i to wbrew zapatrywaniu referenta Pietruskiego.

Ks. Jerzy Czartoryski zwołał Klub środka sejmowego na dzień jeden przed otwarciem Sejmu t. j. na dzień 23 b. m. na godz. 11 przed południem.

Propaganda prawosławia w „guberniach zachodnich“, zapowiada się znowu ze zwiększoną energią. Dowodem tego doniesienia pism rosyjskich, że na podtrzymanie i wzmocnienie prawosławia w guberniach zachodnich, ministeryum spraw wewnętrznych w Rosyi żąda od kasy państwa na rok przyszły sumy 450,000 rs. zamiast 200,000 rs., dotychczas na ten cel wyznaczanych.

Czujne instytucye niemieckiej kolonizacyi wytropiły znów niestety nowe zdobycze wśród niepoprawnych zaprzedańców, którzy żadną koniecznością nie są usprawiedliwieni, gdy na te istnieje w tych wypadkach parcelacya polska. Oto jak pisze *Kur. Pozn.*: Zamość, wieś położoną w pow. ostrowskim, zakupiło ostatecznie jednakowoż Stowarzyszenie dla wewnętrznej kolonizacyi (bar. Henneberg i Sp.) w Berlinie, a dyrektor tego stowarzyszenia, Dreger, bawi na miejscu, celem wydzielenia parceli dla kolonistów, co już w najbliższym czasie ma się rozpocząć.

Równocześnie, jak gazety niemieckie donoszą, toczą się pertraktacye o zakupno dwóch pobliskich dóbr w tamtejszej okolicy (gazety nie podają nazw tych dóbr), tak że stowarzyszenie będzie ogółem posiadało w W. Ks. Poznańskiem około 8000 morgów. Dwie ostatnie majętności mają posiadać o wiele lepszą ziemię, aniżeli Zamość, mianowicie zaś mają obfitować w łąki.

Telegraficzne wiadomości, które podajemy na właściwem miejscu, przedstawiają sytuacyę w Paryżu w zupełnie nowem świetle. Izba deputowanych uchwaliła niemal jednogłośnie, iż zezwala na wytoczenie procesu Wilsonowi, a jeżeli ta uchwała Izby oczyszcza do pewnego stopnia ciężką i nie zdrową atmosferę, unoszącą się nad stolicą Francyi, to jednomyślność deputowanych nadaje jej tem większą siłę i znaczenie.

Drugim doniosłym wypadkiem jest dymisya ministra Mazeau, piastującego tekę sprawiedliwości. Mazeau zapowiadał swą dymisyę już od kilku tygodni, skoro jednak zamiar swój wykonał właśnie w obecnej chwili, nie mógł tego uczynić bez bardzo ważnych powodów. Pobudek tego kroku szukać należy w różnicy zapatrywań między ministrem a parlamentarną komisyą śledczą. Mazeau opierając się na zasadzie, iż władza sądowa i władza ustawodawcza mają ściśle ograniczony zakres, i że jedna nie powinna wdzierać się w zakres drugiej, sprzeciwił się oddaniu komisyi akt sądowych przed ukończeniem sądowego śledztwa w sprawie zniknięcia listów Wilsona. Wiedząc zaś, że większość Izby stanęłaby w tej sprawie po stronie komisyi, wolał jako konstytucyjny minister złożyć tekę.

Prasa niemiecka zachowuje się wobec przyjazdu cara nadzwyczaj chłodno. Nieobecność p. Giersa w Berlinie jest najlepszym dowodem, że mieli zupełną słuszność ci, którzy zjazdowi berlińskiemu nie nadawali politycznego znaczenia. Kanclerz niemiecki bawi wprawdzie nad Sprea, ale nie chcąc by jego przyjazd do stolicy mógł ulegać dwuznacznym komentarzom — kazał on już przed kilku dniami ogłosić w swym organie, iż przyjeżdża z „rozkazu cesarza.“ — Dwór rosyjski wie już zatem z najlepszego źródła, że gdyby to zależało od woli kanclerza, nie porzucałby on swej wiejskiej siedziby dla wzięcia udziału w przyjęciu Aleksandra III.

We środę odbyło się w Berlinie posiedzenie Towarzystwa lekarskiego, na którem Virchow, jako przewodniczący, mówił o chorobie niemieckiego następcy tronu. Oświadczył on na wstępie, że wobec zarzutów, jakie go spotykają, poczuwa się do obowiązku wyjaśnienia całej sprawy. Virchow odczytał trzy swoje orzeczenia, odnoszące się do różnych epok. Pierwsze z tych orzeczeń, pochodzące z czasów, gdy prof. Gerhardt leczył następcę tronu, nie było poprzednio ogłoszonem, gdyż Virchowowi dano wówczas do zbadania tylko kawałeczek błony śluzowej. We wszystkich tych orzeczeniach mówi Virchow wyłącznie o tem, co sam pod mikroskopem widział, w ostatniem dodaje on tylko, że z nadesłanego mu kawałka narośli nie można sądzić o całej chorobie. Odczytawszy te dokumenta, oznajmił Virchow zgromadzonym, że cała jego czynność lekarska polegała na mikroskopowem badaniu wyciętych cząstek, gdyż od ubiegłej zimy nie widział on ani razu samego księcia. Nigdy też nie udzielał rad co do sposobu leczenia, ani nie przepowiadał dalszego przebiegu choroby. Virchow odmawia Mackenziemu wszelkiego prawa powoływania się na jego radę, gdyż nie porozumiewali się oni nigdy ani ustnie, ani na piśmie. Wycięte cząstki, które mu dawano do zbadania, pochodziły z lewego więzadła głosowego, podczas gdy istniejąca dziś narośl znajduje się — według doniesień dr. Schmidta — pod więzadłami. Miejsca na których w maju i czerwcu wykonywano operacye, miały się zupełnie zagoić. W końcu oświadczył Virchow, że przed posiedzeniem uwiadomił Bergmanna i Gerhardta o zamiarze publicznego wystąpienia w tej sprawie, obaj ci profesorowie odpowiedzieli mu jednak, że dziś nie mogą swego zdania publicznie objawiać.

Dzienniki berlińskie podają już główne zarysy ustawy o ubezpieczeniu robotników na starość i na wypadek nieuleczalnego kalectwa. Emeryturę ma pobierać każdy robotnik po ukończeniu 70 lat życia; do stałej zapomogi z funduszu inwalidów ma prawo robotnik, który udowodni, że jest już fizycznie niezdatnym do pracy. Emeryci i inwalidzi mogą pobierać zapomogę, aż do trzech czwartych, w naturze. Robotnicy i ich pracodawcy, obowiązani są opłacać pewne składki, obliczone w stosunku do liczby dni roboczych; wkładki te muszą pokryć koszta administracyi a zarazem wystarczyć na utrzymanie majątku zapasowego i na wypłacenie dwóch trzecich części zapomóg. Pozostałą trzecią część wypłaca skarb państwa. Do całej zapomogi rocznej z funduszu inwalidów ma prawo tylko taki robotnik, który opłacał poprzednio wkładki przynajmniej za 300 dni roboczych w roku; w przeciwnym razie otrzyma on tylko część zapomogi. Zapomoga dla inwalidów wynosi 120 marek rocznie, a jeżeli robotnik opłacał wkładki dłużej, niż przez lat 15, zaczyna ona wzrastać i może dojść do 250 marek. Inwalidzi pobierający tę zapomogę, tracą tem samem prawo do zapomogi z majątku przeznaczonego na ubezpieczenia na starość. Zapomogi wypłacane kobietom będą o jednę trzecią część mniejsze.

W Wrocławiu zapadł wczoraj wyrok w procesie socyalistów. Sąd uznał 29 oskarżonych winnymi i skarał ich na karę więzienia. — Najsurowszy wymiar kary dotknął studenta uniwersytetu Henryka Luxa; podczas gdy jego współwinni otrzymali kilkotygodniową lub kilkomiesięczną karę, Lux został skazany na całoroczne więzienie. Na liście skazanych znajdujemy także nazwisko Jana Kasprowicza, zasądzonego na sześć miesięcy. Lux i Kasprowicz zostali po ogłoszeniu wyroku zatrzymani w więzieniu, podczas gdy ich towarzyszy wypuszczono tymczasem na wolność.

Do *Koeln. Ztg.* telegrafują z Petersburga:

Z dworca kolejowego w Kijowie już od kilku dni wysyłają działa polowe ku granicy austryackiej w kierunku Równego i Winnicy. Na dworcu ma się znajdować 24 pak z amunicyą, 1[illegible] wyładowanych bagażami wagonów; nadto dwunasta brygada artyleryi ma być tamże wysłaną. Większy transport broni na 106 wagonów sprowadzono do kolei w skrzyniach. Z tego powodu ruch handlowy na drodze kijowskiej został wstrzymanym tak, że kolej nie przyjmuje wcale dostaw zbożowych.

Stosunek Bułgaryi do Turcyi przybierze charakter życzliwszy, odkąd W. Porta otrzyma nie tylko zapewnienie, że haracz z Rumelii Wschodniej będzie jej wypłacony, ale zacznie rzeczywiście ten haracz odbierać. Oto rada ministrów w Sofii postanowiła zacząwszy od 1-go stycznia przyszłego roku wypłacać ten haracz z Rumelii Wschodniej, a zarazem wypłacać zaległości. Postanowienie to będzie podane do wiadomości sobrania, bo uchwały na to żadnej nie potrzeba, skoro obowiązek wypłacania haraczu ciąży na Rumelii na mocy przepisów traktatu berlińskiego. Zajęcie się tą dla skarbu tureckiego bardzo ważną sprawą i załatwienie jej w kierunku dla Turcyi życzliwym przez rząd bułgarski jest dowodem, że tenże rząd stara się zastósować do przepisów traktatu berlińskiego; ale i W. Porta przyjmując to zobowiązanie rządu bułgarskiego w zastępstwie Rumelii uzna tem samem unię i milcząco zaaprobuje obecny faktyczny stan rzeczy.

Obchód uroczysty rocznicy zwycięstwa pod Sliwnicą d. 19 b. m. będzie obchodzony tego roku tak, jak roku przeszłego.

Jeszcze onegdaj pojawiła się w sobraniu interpelacya do rządu, czy zamyśla przystąpić do wytoczenia procesu sprawcom zamachu z d. 9 sierpnia, skutkiem czego musianoby wytoczyć równocześnie proces parlamentarny przeciw Karawełowowi, Canowowi i Nikiforowi. Odpowiedzi na tę interpelacyę jeszcze niema.

Na posiedzeniu d. 15 roztrząsano stan finansowy kraju i przyjęto w zasadzie projekt wybu-

---

rozwieszone na ścianach sali Langierówki rysunki projektów architektonicznych, nadesłane na wystawę; z powagą zbliżała się do zamkniętych ksiąg olbrzymich, w których architekt Pryliński zebrał cenny materyał do restauracyi pałaców na Wawelu. Było to dla niej rzeczą nową, spotkać się z czemś, czego dotąd nie bywało obok rzeźby i malarstwa, zrozumiała, że to dział sztuki, ale nieumiejąc czytać piękna zawartego w planach, przekrojach, detailach pomiarowych — chętniej opuszczała salę, zwracając się w inne, zrozumialsze dla siebie światy. Wyniosła jednak to przekonanie, że architektura — to sprawa poważna, uczona, a z artyzmem złączona ściśle, choć trudna do zrozumienia. My wynieśliśmy przekonanie, że na polu twórczości architektonicznej nie jesteśmy ostatni, i że idziemy z prądami najświeższemi na tem polu.

Można powiedzieć, że wystawa głównie zasiliła się pracami architektów krakowskich, których talenta i ich odcienia twórczości dała dobrze poznać. Choćby dla tego, że po raz pierwszy była dana sposobność porównania ich zdolności w kiernnku estetycznym, zbliżeniem ich pomysłów do siebie, jużby wystawa była ciekawą. W mieście, gdzie sąd o zdolnościach architekta wyrabia się nie jego rzeczywistą zasługą u znawców, ale stosunkami (a jest to rzeczą nie tylko u nas, ale wszędzie indziej zwykłą) wystawa robót wszystkich razem może wyrobić bezparcyalną opinię o stopniach uzdolnienia rzeczywistego. Takiego przeglądu krytycznego, zdaje mi się jednak, architekci nasi nie doczekali się w żadnem z pism czasowych, a nie powiem, iżby rozwiązało zagadkę jury, przyznające wszystkim krakowskim architektom jeden stopień nagrody.

Pozostawiając więc przyszłości słuszne ocenienie naszej krakowskiej szkoły architektów, muszę przyznać, że o ile ona czerpie wzory z wspólnych źródeł zagranicznych, nie brak pewnego miejscowego nastroju w stosowaniu form pięknych do skromnych budynków użytkowych.

Pomiędzy naszymi architektami, jak widać z okazów wystawionych, zmysł piękna jest znacznie wyrobiony a przyczynia się do tego niezawodnie tło, jakie daje uczniom stary Kraków ze swemi zabytkami epoki *Odrodzenia włoskiego.* Żałujemy więc, że idąc za modą panującą, wkrada się w twórczość architektów krakowskich ten odcień renesansu *późno-niemieckiego*, który z warunkami nieśmiertelnemi piękna architektonicznego w zgodzie nie stoi. Jest on malowniczym, to prawda, — ale jako reprezentacya kultury cudzej, może na dziś niepotrzebnie w granice nasze się wciska; — wolelibyśmy trzymać się tradycyjnego uszanowania dla czystszych wzorów, jakie sztuka włoska u nas pozostawiła.

Jeżeli na wystawie nie spotkaliśmy pełnej reprezentacyi architektów innych miast polskich i projekty przyniosły nam zaledwie jedno nazwisko architekty warszawskiego a wysoki talent prof. Zacharyewicza ze Lwowa zaledwie jednym pomysłem dekoracyi zaznaczył się, — to za to spotkaliśmy się z pierwszorzędnemi projektami Gorgolewskiego z Berlina, Niedzielskiego z Wiednia, z pracami Zawiejskiego i kilku innych, którzy godnie umieją zagranicą kraju utrzymać honor architektów polskich. Było to niespodzianką tem milszą, że wielu z nich znaliśmy ze sławy; — tu na wystawie wystąpili z projektami, które godnie talenta ich przedstawiają.

Prace na wystawie przekonywają, że architekci polscy nie stają ostatni w kółko malarzy i rzeźbiarzy polskich a chlubny początek wspólnej ich prac wystawy powinienby wejść w obyczaj stały — Szczęść Boże! *W. Łuszczkiewicz.*

…wania … gas.

Radosławow stracił już prawie wszystkich swoich stronników w Bułgaryi. Zniechęcony takim zwrotem rzeczy, zamierza razem ze Sławejkowem usunąć się od wszelkiej działalności, opuścić na czas jakiś Bułgaryę i zamieszkać chwilowo w jakim kraju zachodnim. Do dobrowolnej emigracyi skłania się podobno i Cankow, który stracił już zaufanie w skuteczność dotychczasowych swych usiłowań. Ten idąc za swem dotychczasowem przekonaniem przeniesie się do Rosyi.

Kronika.

Kraków, 18 listopada.

W sprawie konfiskaty numeru naszego dziennika, zarządzonej za zamieszczenie sprawozdania z posiedzenia Rady państwa, na którem wniesioną była interpelacya posła Steinwendera odbędzie się jutro o godzinie 4 popołudniu w sali rozpraw sądu krajowego dla spraw karnych rozprawa publiczna.

Rada miejska na odbytem wczoraj posiedzeniu poufnem uchwaliła wynagrodzenie dla ochmistrzyni szkoły wydziałowej żeńskiej św. Scholastyki w kwocie 400 złr. rocznie. Obowiązki ochmistrzyni pełni obecnie p. Czapska.

Komitet akademicki, urządzający 28 bm. wieczór na cześć Mickiewicza, dokłada wszelkich starań, aby doroczna uroczystość jak najświetniej wypadła. Starania te zostały pomyślnym uwieńczone skutkiem, po wielu bowiem zabiegach udało się pozyskać dwie siły artystyczne, które stanowić będą prawdziwą ozdobę programu. Wczoraj komitet otrzymał z Warszawy wiadomość, iż panna Szlezygier, primadonna opery warszawskiej, uzyskała od dyrekcyi teatrów pozwolenie na wyjazd do Krakowa i wzięcie udziału w wieczorku. Również przyrzekła wypełnić jeden numer programu deklamacyą panna Sierpińska, artystka tutejsza, która swym talentem i wdziękiem potrafiła w krótkim czasie pozyskać sympatyę publiczności.

W gronie młodzieży akademickiej powstała myśl urządzenia w Cieszynie wraz z członkami miejscowej „Czytelni" polskiej wieczorku ku uczczeniu pamięci Mickiewicza. Wycieczka odbyłaby się w tydzień po urządzeniu wieczoru Mickiewiczowskiego w Krakowie, a na wieczorze w Cieszynie część programu zostałaby powtórzoną. Myśl ta mogłaby przysporzyć funduszów dla cieszyńskiej Czytelni.

Pan Józef Gajewski inżynier i rewident rachunkowy przy magistracie w Krakowie, został obrany reprezentantem Towarzystwa politechnicznego we Lwowie.

Zażalenia na postępowanie wojskowych niższych stopni mnożą się coraz bardziej. Od jednego z poważnych urzędników otrzymaliśmy pismo, w którem zawiadamia nas, iż d. 16 m. w południe na rynku w Podgórzu czynnie znieważony został bez żadnej przyczyny przez szeregowca artyleryi technicznej, a nie mogąc uwolnić się od napastnika — wezwać musiał pomocy rękodzielników, gdyż przedstawiciela władzy bezpieczeństwa nigdzie widać nie było. Pokrzywdzony wniósł zażalenie do komendy wojskowej, a w interesie publicznego spokoju byłoby wielce pożądanem, aby winny żołnierz został ukarany.

W muzeum techniczno-przemysłowem odbędzie się w sobotę dnia 19 listopada b. r. od godziny 12 do 1 publiczny odczyt dra Franciszka Bylickiego pod tytułem: „Od Malmo do przylądka północnego" (z podróży odbytej w roku 1887).

Z Uniwersytetu. Pp. Antoni Maryan Gabryszewski, rodem ze Lwowa i Eugeniusz Jan Wisłocki, rodem z Hołuszkowa, otrzymali dziś na tutejszym uniwersytecie stopień drów wszech nauk lekarskich.

W Uniwersytecie lwowskim według doniesienia *Kur. Lwow.* katedrę prawa kanonicznego, opróżnioną przez zgon ś. p. Kasznicy, objąć ma w charakterze nadzwyczajnego profesora docent wszechnicy Jagiellońskiej dr. Abraham. Dr. Abraham jest jednym z najmłodszych docentów naszego Uniwersytetu.

Z kolei Karola Ludwika W Podłężu dzisiaj przy przesuwaniu pociągu towarowego Nr. 44 wykoleiły się trzy wagony, i wskutek tego lwowski pospieszny pociąg musiał także czekać aż do usunięcia przeszkód na torze — i dla tego przybył do Krakowa dopiero o godzinie 8 rano.

Przed dworzec kolei do pociągów rano nadchodzących zbyt mało przyjeżdża fiakrów. Od osób w tych dniach przybywających ze Lwowa dowiadujemy się, iż na znaczną liczbę przyjezdnych pragnących jaknajprędzej w tak zimny czas dostać się do domów, oczekuje zaledwie paru fiakrów, z kolei większość zniewoloną bywa pieszo dążyć do miasta, co dla wiozących pakunki bardzo jest nieprzyjemnem. Należałoby temu zaradzić, gdyż uskarżający się na brak zarobku właściciele fiakrów może nie wiedzą, iż służba ich wcale nie spieszy się na kolej.

Zima. Wczoraj i dziś przy pięknej pogodzie mamy w południe 4 stopnie mrozu. Telegraficznie donoszą o wielkich śniegach, jakie spadły w południowej Francyi. W Grenoble trwająca przez dni parę zawieja śnieżna wielkie poczyniła szkody.

Ze Zwierzyńca. Dziś rano znaleziono w Półwsiu Zwierzynieckiem pod szopą, przytykającą do miejscowej rzezalni zwłoki Józefy Krzywdzińskiej, mającej lat 30, żony czeladnika rzeźnickiego, który leży chory już od jakiegoś czasu w szpitalu. Okazało się, że Krzywdzińska nie mająca przytułku schroniła się do tej szopy wraz z dzieckiem trzechletniem na nocleg i stała się ofiarą mrozu. Przyczyniło się do tego i to, że się znajdowała w stanie nietrzeźwym. Dzieckiem, które ocalało, zaopiekowała się gmina Półwsia Zwierzynieckiego.

Emigracya. Wczoraj rano przytrzymała policya na dworcu kolei na wychodźtwie do Ameryki 18 włościan, a mianowicie trzech z Iskrzyni w powiecie Krośnieńskim, siedmiu z Haczowa, jednego z Jabłonicy polskiej w powiecie Brzozowskim, czterech z Trześni, jednego z Kolbuszowy górnej, jednego ze Świerczowa i jednego z Huciska w powiecie Kolbuszowskim. Ponieważ wychodźcy ci nie posiadali żadnych legitymacyi, ani też dostatecznych funduszów na podróż, zwrócono ich z drogi.

Zapiski policyjne. W policyi złożono szal damski, znaleziony wczoraj w ulicy Grodzkiej.

Wczoraj popołudniu w piwnicy domu pod nr. 71 w ulicy Grodzkiej zapaliła się słoma; ogień został jednak dość wcześnie przez miejscowego stróża ugaszonym.

Zmarli. W Nowym-Sączu zmarł w 43 roku życia inżynier Karol Kwolewski, były naczelnik i jeden z założycieli straży ogniowej ochotniczej, człowiek pełen zasług dla miasta, w którem pozostawił po sobie pamięć czynnego i dbającego o dobro i pożytek obywatela.

W Podgórzu na ulicy Kościelnej wybuchł wczoraj wieczorem około godz. 11 pożar, który wywołał powszechną panikę. Spłonęła szopa ze znacznemi zasobami siana i słomy, do zarządu wojskowego należąca. Płonąca szopa w środku miasta rozrzucała iskry na pobliskie domy, to też mieszkańcy przejęci byli trwogą. Dzielnej pomocy krakowskiej straży ogniowej, która przybyła na miejsce w trzy minuty po straży podgórskiej, chociaż tej koszary o kilkaset kroków tylko oddalone były od miejsca pożaru, — zawdzięczać trzeba stosunkowo szybki i szczęśliwy ratunek. Oprócz straży i jej energicznego naczelnika p. Eminowicza, na wyrazy wdzięczności przy ratunku zasłużyli sobie pp. prof. Stępień i członek Rady Klein, oraz komisarz Kostrzewski. — Znaczna ilość podobnych do spalonej szop w środku miasta, może sprowadzić groźniejszą od wczorajszej katastrofę, — należałoby więc po wypadku zarządzić jak najprędzej co należy dla bezpieczeństwa miasta.

Z Wiednia donoszą, iż docent mineralogii dr. Maksymilian Schuster odebrał sobie życie przez zeskoczenie z trzeciego piętra swego pomieszkania. Uczony ten miał dopiero lat 32, powołany był niedawno na profesora mineralogii do Dorpatu.

Zamknięcie opery w Wiedniu Prawdziwy stan rzeczy co do zamknięcia teatru opery nadwornej w Wiedniu, czego z ogłoszonych biuletynów wcale dowiedzieć się nie można, ma być następujący. Intendentura teatrów zakupiła za drogie pieniądze na swoją rękę 1,300 akumulatorów z Londynu, oraz przyrządy do efektów świetlnych na scenie. Gdy następnie Towarzystwo gazowe zaprowadziło sieć drutów, żądano od niego największej oszczędności, ażeby fundusze wystarczyły. Nie użyto też należytych izolatorów, lecz poprowadzono druty przez rury dawnego oświetlenia gazowego, które również dla oszczędności niezbyt szczelnie osłonięto. Wskutek złej izolacyi siła gubiła się i do 80% niknęła, tak, że towarzystwo musiało ażeby dostateczne światło wydobyć, maszyny daleko szybciej pędzić, niż było zamierzonem, to zaś było możliwem tylko przy daleko silniejszym ogniu pod kotłami, dla wydobycia więcej liczby atmosfer pary, niż jest dozwolonem i bezpiecznem. Skutkiem tego było prędkie przepalenie się kotłow. Władza musiała się wmięszać dla zabezpieczenia domów i ludzi w centralnej stacyi, gdzie są kotły, oraz dla zapobieżenia panice w operze w razie eksplozyi kotła i zgaśnięcia światła. Skandal jest wielki i zapowiada ciekawy proces. Towarzystwo za każdy dzień przerwy ma płacić 3.000 złr., broni się ono tem, że nie z jego winy urządzanie było wadliwem.

W Petersburgu członkowie Akademii nauk i Uniwersytetu postanowili wznieść pomnik ze składek publicznych dla zmarłego niedawno uczonego Polaka Ludwika Cienkowskiego. Pomnik postawiony zostanie w kościele katolickim.

Mianowania. Cesarz mianował radcę rachunkowego przy sądzie krajowym wyższym we Lwowie, Ignacego Bażanta, starszym radcą rachunkowym i przełożonym departamentu rachunkowego przy tymże sądzie; rewidenta przy tymże sądzie, Emila Schenka, radcą rachunkowym; dalej oficyała urzędów pomocniczych tegoż sądu, Michała Rolę Różyckiego, adjunktem przy tychże urzędach.

Dalej zostali mianowani sędziami powiatowymi: zastępca prokuratora przy sądzie obwodowym w Złoczowie dr. Karol Mikłaszewski do Tłumacza, adjunkt sądu obwodowego w Złoczowie Włodzimierz Gliński do Oleska, adjunkt sądu powiatowego w Nadwórnie, Adolf Sichower do Zabłotowa; adjunkt sądu powiatowego w Turce, Jan Żegiestowski, do Rudek; adjunkt sądu powiatowego w Dobromilu, Stanisław Promiński, do Zaleszczyk; adjunkt sądu powiatowego w Sokalu, Apolinary Serafiński, do Kałusza; adjunkt sądu obwodowego w Sanoku, Ludwik Riss, do Dukli; adjunkt sądu obwodowego w Sanoku, Jakób Cetnarski, do Złotego Potoka; adjunkt sądu powiatowego w Gródku, Włodzimierz Rastawiecki, do Śniatyna i adjunkt sądu obwodowego w Samborze, Stanisław Kruszelnicki do Kulikowa.

Przeniesienia. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów powiatowych: Dyonizego Harasimowicza z Rudek do Janowa, Pietra Naganowskiego ze Śniatyna do Stryja, Mikołaja Harasimowicza z Kulikowa do Mikołajowa, Tytusa Siengalewicza z Zabłotowa do Przemyślan i Adama Grabowińskiego z Turki do Doliny.

Składki na pomnik ś. p. dr. J. Dietla w dalszym ciągu złożono na ręce dra prof. S. Paszkowskiego.

Po 1 złr. pp. dr. Cholewicz, dr. Szalaj, inżynier Serkowski, Władysław Dyktarski, Jan Wenzel; po 2 złr p. Żychoń; po 3 złr. dr. prof. Łazarski. Razem 10 złr.

Na ręce p. Konopki prof. dr. Ed. Fierich 5 złr.

Na ręce p. Konopki na Bank ratunkowy w Poznaniu, nadesłano z Mogilan za chybione strzały na polowaniu 5 złr. 30 ct.

Repertoar teatru krakowskiego.

W sobotę 19 listopada: Występ panny Precyozy Grigolatis, Hiszpanki, napowietrznej tancerki, oraz „Sprzymierzeńcy", komedya w 3 aktach P. Moreau.

W niedzielę 20 listopada: Popołudniu o godzinie wpół do czwartej: Przedostatni występ panny Precyozy Grigolatis, Hiszpanki, słynnej napowietrznej tancerki, zwanej latającą Wenus Urania; „Majster i czeladnik", komedya w 2 aktach Józefa Korzeniowskiego i „Lorenco i Jessyka", komedya w 1 akcie Lucyana Kwiecińskiego.

Wieczorem o godz. 7: Ostatni występ p. Precyozy Grigolatis, Hiszpanki, nadpowietrznej tancerki i „Właściciel Kuźnic", komedya w 5 aktach Jerzego Ohneta.

We wtorek 22 listopada: Po raz czwarty: „Hrabina Sara", dramat w 5 aktach Jerzego Ohneta.

W nauce: „Gette". komedya w 4 aktach Meilhaca.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

Bibliografia. (Poezye i dramaty).

— Górski J.: Posag w kominie. Komedya dwuaktowa z piosnkami. Poznań, 1887.

— Kamiński J. Nep.: Zabobon czyli krakowiacy i górale. Nowe wyd. Poznań, 1887.

— Kornel Pietr (Corneille): Cyd, trag. wierszem tłóm. p. Lud. Osińskiego. Nowe wyd. Poznań, 1887.

— Jasieńczyk M.: Lena, dramat. Warszawa, 1887.

— Łabuński Józ.: Ziemowit, książe mazowiecki. Dramat w 5 aktach. Warszawa, 1887.

— Shelley P. B.: Rodzina Cenciech, trag. w 5 aktach. (Tłóm. z ang. Jan Kasprowicz). Warszawa, 1887.

— Simon W. i Trasszo M.: Podróż pantofla, kom. w 3 aktach. Poznań, 1887.

— Stankiewicz Wł.: Poezye. Tom I. Wydanie drugie. Warszawa, 1887.

— Zieliński Wład. Korn.: Idyla obrazek, scen. w 1 akcie. Warszawa, 1887.

— Zalewski Kaźm.: Małżeństwo Apfel. Komedya w 4 aktach. Warszawa, 1887.

Dział ekonomiczny.

Reforma karteli na kolejach galicyjskich. Druga konferencya reprezentantów kolei, mających udział w ruchu towarowym w Galicyi, odraczana dwukrotnie, odbyła się wreszcie dn. 16 bm. Na pierwszej konferencyi omawiano ogólnikowo zasadę, nazwaną „wspólnością interesów" i projekt wysyłania towarów po szlaku najtańszym, a dzielenia czystego zysku między interessowane konkurujące koleje z wyjątkiem najdroższej. Projekt ten potrzebuje do swego zrealizowania przedewszystkiem dokładnego obliczenia rzeczywistych kosztów transportu na każdej linii, bo tylko na takiej podstawie można oznaczyć nadwyżkę ewentualnego czystego dochodu. Dlatego uchwalono na pierwszej konferencyi, że każda z konkurujących kolei ma przedłożyć rzeczywiste własne koszta transportu. Obliczenia tych kosztów przedłożono na drugiej konferencyi i postanowiono na podstawie tych dat obliczyć wynik finansowy, jakiby się okazał, gdyby transporta skierowano na szlak najtańszy. Od tego wyniku zależy, czy zarządy kolei konkurujących zgodzą się na projektowaną „wspólność interesów."

Targ cieląt i owiec. Wiedeń, dnia 17 listopada. Na dzisiejszy targ dostawiono 2407 sztuk cieląt, 1240 sztuk świń żywych, 1078 sztuk świń zabitych 730 sztuk owiec zabitych i 343 sztuk jagniąt.

Płacono za cielęta zabite po 38 do 54 ct., za wyborowe po 58 ct., za świnie zabite ciężkie po 40 do 50 ct.; za zabite owce po 26 do 88 ct. za kilogr. bez podatku konsumcyjnego; jagnięta po 4 do 10 złr. za parę.

Spostrzeżenia meteorologiczne

(podług Obserwatoryum krakowskiego).

Kraków, dnia 18 listopada

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop
Ciśnienie powietrza (zred. do 0°)	751 5 mm	746 2 mm	740,6 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	—7°6	—3°.7	+2°.4
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	WSW 1	W 1	SSE 2
Wilgotność względna (w odsetkach)	95%	79%	54%
Stan nieba 0=pog.; 10 zup. pochm.	0	0	0

Telegramy „Nowej Reformy";

(Prywatne.)

Wiedeń, 18 listopada. Rząd austro-węgierski odpowiedział na notę szwajcarskiego rządu związkowego, wypowiadającą istniejący traktat handlowy pomiędzy Austro-Węgrami a Szwajcaryą, oświadczeniem, że gotowym jest do podjęcia rokowań w celu odnowienia wymienionego traktatu.

Petersburg. 18 listopada. Przywóz do Rosyi w okresie styczeń-sierpień br. wykazuje w porównaniu do tegoż okresu czasu w przeszłym roku umniejszenie o 40 milionów, zaś mniejszy dochód cłowy o 7 milionów rubli, podczas kiedy wywóz przedstawia wyższą wartość o 75 milionów rubli.

Ryga, 18 listopada. W dorpackiej szkole weterynaryi będą się odbywały wykłady o zoologii i porównawczej anatomii już w bieżącym roku szkolnym po rosyjsku, zamiast, jak dotychczas, po niemiecku.

Nadto zwolniono w prowincyach nadbałtyckich duchowieństwo prawosławne od załączania w korespondencyi z duchowieństwem protestanckiem tłumaczeń niemieckich.

Belgrad, 18 listopada. Komisya dla rewizyi konstytucyi ukończyła trzy najważniejsze rozdziały ustawy zasadniczej. Prerogatywa korony w niczem nie została uszczuploną.

Ukaz królewski rozporządza pensyonowanie byłego metropolity Michała z roczną dotacyą 10.000 franków; dalej pensyonowanie biskupów z Szabacu, Negotyna i Niszu.

(Z biura korespondencyjnego.)

Berlin, 18 listopada. Cesarz przyjmował wczoraj raporta i udzielił posłuchania generałowi Werderowi, a po przejażdżce przyjął księcia Wilhelma.

Berlin, 18 listopada. *Reichsanzeiger* pisze: Z powodu choroby następcy tronu niemieckiego nie tylko w całej niemieckiej ojczyźnie, lecz daleko po za jej granicami ujawniło się gorące współczucie i sympatya, wobec smutnego losu następcy tronu i wynikającej stąd ciężkiej próby dla cesarza i całej jego familii. Wyrazem tego są liczne pisma do cesarza, pochodzące z Niemiec a szczególniej z Austryi, Rosyi, Francyi, Belgii, Hollandyi, Anglii, Włoch i Hiszpanii. Cesarz wzruszony do głębi tem powszechnem współczuciem dla swego syna, polecił podać to do wiadomości wszystkich, którzy w wyrażeniu tych uczuć wzięli udział.

Berlin, 18 listopada. Dziś odbywa się w pałacu cesarskim objad na cześć cara i jego małżonki. Wszyscy obecni tu książęta krwi zaproszeni zostali, a nadto członkowie poselstwa rosyjskiego wraz z żonami, dalej kanclerz, ministrowie, dostojnicy dworu i generalicya.

Berlin, 18 listopada. Car wraz z małżonką przybył tu dziś o godzinie 11 minut 10 przed południem. Od dworca kolejowego jechał car w towarzystwie księcia Wilhelma w otwartym powozie, zaprzężonym w cztery konie; carowa zaś z małżonką księcia Wilhelma w powozie zamkniętym. Przyjęcie przy przywitaniu na dworcu kolejowym odbyło się ściśle według programu.

Berlin, 18 listopada. Car Aleksander i książę Wilhelm wysiedli przed pałacem ambasady rosyjskiej, odbyli przegląd kompanii honorowej. Carowa i księżna Wilhelmowa pozostały przez ten czas w powozie. Następnie car wszedł do ambasady, gdzie cesarz Wilhelm serdecznie go przywitał. Ks. Albrecht, oraz inni książęta i księżne, które były na dworcu, udały się stamtąd do ambasady. Następnie złożono trzy chorągwie pułku imienia Aleksandra w ambasadzie i odbyła się defilada kompanii honorowej, czemu obaj monarchowie przyglądali się z okna.

Berlin, 18 listopada. Zabawiwszy w ambasadzie przez trzy kwadranse, powrócił cesarz Wilhelm do pałacu, witany na ulicach okrzykami. Cesarz Wilhelm i książęta pruscy mieli na sobie rosyjskie mundury i rosyjskie ordery. Car Aleksander w towarzystwie gen. Werdera odwiedził cesarza Wilhelma o godz. 11 i pół. Car Aleksander wygląda doskonale.

Paryż, 18 listopada. Izba prawie bez dyskusyi zezwoliła 527 głosami przeciwko 3, na sądowe ściganie Wilsona. Po wniesieniu żądania o sądowe ściganie Wilsona prawica odstąpiła od projektu wniesienia interpelacyi w powyższej sprawie. Najbliższe posiedzenie naznaczono na sobotę.

Paryż, 18 listopada. Po wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej ministrowie odbyli naradę nad sytuacyą, a potem udali się do prezydenta Grevy'ego. Minister sprawiedliwości zapowiedział, iż stanowczo podaje się do dymisyi. Fallieres objął tymczasowo kierunek tego ministerstwa.

Podczas przerwy w wczorajszej sesyi Izby poselskiej skrajna lewica postanowiła odłożyć zapowiedzianą interpelacyę do soboty, aby nie wywołać bezzwłocznego przesilenia prezydentury.

Paryż, 18 listopada. Na wczorajszej konferencyi z ministrami oświadczył Grevy, iż wcale nie ma zamiaru podawać się do dymisyi.

Rouvier w imieniu gabinetu oświadczy w sobotę, iż się nie zgadza na rozprawę nad interpelacyą, którą lewica zapowiedziała.

Petersburg, 18 listopada. Niemiecka *Petersburger Ztg.* pisze z okazyi spotkania się cesarza niemieckiego z carem rosyjskim: Opinia publiczna dwóch najpotężniejszych państw świata, złączonych z sobą interesami sąsiedzkiemi i tradycyami historycznemi zjednoczy się dziś bezwątpienia we wspólnem życzeniu, aby przyjacielski charakter dzisiejszego spotkania się dwóch monarchów zostawił po sobie ślady w przyjacielskiej polityce obu narodów.

Kopenhaga, 18 listopada. Car z familią i księżną Walii wyjechał ztąd wczoraj o godzinie 2½ popołudniu.

Rzym, 18 listopada. Izba wybrała na nowo prezydentem Biancheri'ego.

Madryt, 18 listopada. Eskadra austro-węgierska zarzuciła kotwicę pod Barceloną.

Dzienniki potwierdzają doniesienie, że rząd zamierza istotnie wybudować latarnię morską na wyspie Peregil, która należy do Hiszpanii już od kilku wieków.

Konstantynopol, 18 listopada. Bułgarya uznała wszystkie zaległości haraczu z Rumelii wschodniej aż do końca września r. 1885.

Bukareszt, 18 listopada. Minister wojny podał się do dymisyi. Tekę ministerstwa wojny objął tymczasowo Bratiano.

Belgrad, 18 listopada. Metropolita Michał i trzej inni biskupi ukazem królewskim zostali spensyonowani.

Kair, 18 listopada. Samuel White, znany pod nazwiskiem Bakera paszy, znakomity podróżnik angielski w służbie egipskiej, zakończył życie.

Nowy-York, 18 listopada. Uwięziono Mosta za podburzającą mowę z przeszłej soboty.

Kursa telegraficzne.

Na giełdzie wiedeńskiej

dnia 18 listopada 1887.

	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	81	10
Zjednoczony dług w srebrze	82	30
Austryacka renta złota	111	70
5% austryacka renta (marcowa)	96	20
Akcye banku austro-węgierskiego	886	—
Akcye kredytowe	275	70
Londyn	125	80
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	9	95
Dukaty austryackie	5	93
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	61	72½

Odpowiedzialny Redaktor:
Tadeusz Romanowicz.
Wydawca: Dr. [illegible]

Kraków, dnia 18/11.

(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rubli	110 50	111 50
Marki niemieckie za 100 mar.	61 4	61 80
20-to frankówka złota	9 90	10
6% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	102 —	103 50
4½% Pożyczka krajowa galic. „ „ 100	93 75	94 5
5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m.	103 75	104 75
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	94 50	95 25
5% Obligi komunalne I Emis.	100	101 —
4% Listy zastawne Tow. kred. ziem.	94 75	95 50
4% „ „ „ „ II Em.	91	92
4½% „ „ „ „	98 ..	96 75
5% „ „ „ „	100 40	101 —
6% „ „ Banku hip.	—	—
5% „ „ „ „ z prem. 10%	102 —	103
5% „ „ „ „ zwr. za 40 lat	99 25	100 —
5% „ „ Król. Pol. za rubli 100	98 ..	99 50
4% „ likwidac. „ „ „ 100	88 50	90

Lwów, dnia 17/11.

(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200	281 —	286 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem. za złr. 100	100 40	101 40
4½% „ „ „ „ „ „ 100	95 50	96 50
4% „ „ „ „ „ „ 100	91 25	92 25
4½% Listy zast. Banku kraj. „ „ 100	95 ..	96 —
5% Listy zast. Banku hipot. gal. „ „ 100	99 40	100 40
5% Obligacye indemn. galic. za zł. 100 m. k.	104 —	105 —
4½% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100	93 75	94 75
5% Oblig. komun. Banku kraj. „ 100	100 —	101 —

Warszawa, dnia 17/11.

(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100	— —	— —
4% Listy likwidacyjne „ „ 100	— —	90 15
5% Listy zast. Warszawy I Em. „ „ 100	— —	— —
5% „ „ „ II „ „ „ 100	— —	98 50
5% „ „ „ III „ „ „ 100	— —	98 20
5% „ „ „ IV „ „ „ 100	— —	95 10

Wiedeń, dnia 17/11.

Obligi długu państwa

bez bieżącego kuponu.

	płacą	żądają
5% Renta austr. papier. ab 16% za złr. 100	81 20	81 40
5% „ „ srebrna „ „ „ 100	82 35	82 55
4% „ „ złota „ „ 100	111 85	112 05
5% „ „ papier. nowa „ „ 100	96 20	96 40
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. ab 20% za 100	131 50	132 25
5% „ „ 1860 „ 500 „ „ „ 100	134 70	135 25
5% „ „ 1860 „ 100 „ „ „ 100	138 7	139 25
„ „ 1864 bez % całe „ „ 100	170 50	171
„ „ 1864 bez % pół „ „ 100	170 50	171

Obligacye korony węgierskiej.

	płacą	żądają
4% Renta złota na 1000 złr. za złr. 100	98 5	98 70
5% „ papierowa „ „ 100	85 60	85 75
5% Obl. w. Ostb. z 1876 w zł. ab 10% esc. 100	112 25	112 75
Pożyczka prem. węg. po 100 złr. „ „ 100	123 25	123 50
„ „ „ „ 50 „ „ „ 100	123 —	123 50
4% Losy Cisańskie (Theiss-Reg.) „ „ 100	123 —	123 50

Obligacye indemnizacyjne.

	płacą	żądają
5% Obl. ind. ab 10% esc. Galicyi za 100 m.k.	104 25	104 75
5% „ „ „ 10% „ Bukow. „ 100 „ „	104 50	— —
5% „ „ „ 7% „ Siedm. „ 100 „ „	104 40	105 —
5% „ „ „ 7% „ Węgier. „ 100 „ „	104 70	105 20

Różne inne pożyczki.

	płacą	żądają
5% Losy Donau-Regulir z 1870 za sztukę 1	119 50	120
5% Pożyczka „ z 1878 „ „ 1	105 50	106 —
3% Serbska poż. pr. po 100 fran. „ „ 1	30 30	30 70
0% Losy tureckie pr. 400 „ „ „ 1	15 80	16 30

Listy zastawne.

	płacą	żądają
4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	95	96
5% „ „ obl. komun. „ „ 100	100 [illegible]	100 75
5% Banku hip. gal. z 10% pr. „ „ 100	102 25	103 25
5% „ „ „ 40-letnie „ „ 100	99 65	100 25
4½% Boden-Credit allgem. öst. „ „ 100	100 —	100 75
3% Boden-Credit allg. öst. z pr. „ „ 100	102 25	102 75
4% Galic. Tow. kredyt. ziemsk. „ „ 100	— —	96 20
4½% „ „ „ „ „ „ 100	95 80	96 50
5% Gal. Tow. kred. ziem. stare „ „ 100	— —	101 —
5% Banku austro-węgierskiego „ „ 100	— —	— —
4½% „ „ „ „ „ 100	101 50	101 90
4% „ „ „ „ „ 100	99 35	99 75
4% Banku hip. węg. z premią „ „ 100	104 50	105 —

Obligacye pierwszeństwa kolei.

	płacą	żądają
5% Albrechta na 300 złr. za 100	100	100 40
5% Ferdynanda północ. na 300 „ „ 100	— —	— —
4½% Kar. L. Em. z 1881 na 300 „ „ 100	100 40	101 —
5% Koszycko-Bogum. „ 200 „ „ 100	101 —	101 75
4% Lw.-Czer. z 1884 300 z. ab. 10% „ 100	81 25	81 75
4% Lwow.-Czern. z 1884 na 300 złr. „ 100	90 —	90 10
4% Rudolfa w złocie „ 200 „ „ 100	124 —	124 50
5% Siedmiogrodzkie „ 200 „ „ 100	98 50	99 —
3% Lomb. (Südb.) na 500 fr. za sztukę 1	143 30	143 80
5% Przem.-Łup. I. Em. na 200 złr. za 100	99 30	99 80
5% Nordosty „ 300 „ „ 100	98 —	98 50
0% Moraw.-Szląsk. C.-A. „ 300 „ „ 100	— —	— —

Losy.

	płacą	żądają
Budap. losy Bazylika „ 5 złr. w. a.	9 15	9 40
Kred. dla handlu i przem. na 100 złr. w. a.	179 25	179 75
Klary „ 40 „ m. k.	50 —	— —
4% Tow. żegl. Dun. ab 10% „ 100 „ w. a.	116 50	117 50
Krakowskie „ 20 „ w. a.	19	19 75
Ofner (miasta Budy „ 40 „ w. a.	49 25	50 25
Czerwonego Krzyża austr. „ 10 „ w. a.	17 50	17 75
„ „ węgier. „ 5 „ w. a.	11 95	12 15
Rudolfa „ 10 „ w. a.	19 —	19 50
Stanisławowskie „ 20 „ w. a.	34 —	34 50
4½% Tryesteńskie „ 100 „ m. k.	137 —	— —
4% „ „ 50 „ w. a.	69 75	— —

Akcye bankowe.

Ostat. dywid.		płacą	żądają
6·—	Anglobank na 200 złr.	108 25	108 75
5·—	Bankverein Wiener „ 100 „	89 5	90 —
13·—	Kredyt. dla handlu i przem. „ 160 „	275 20	275 50
18·—	Kreditbank węg. allgem. „ 200 „	281 25	281 50
25·25	Laenderbank „ 200 „	217 —	217 50
38·60	Austro-węgierskie „ 600 „	887 —	889 —
—·—	Unionbank „ 100 „	207 5	208 —
21·—	Galic. Bank hipoteczny „ 200 „	— —	— —

Akcye kolejowe.

Ostat. dywid.		płacą	żądają
10·—	Alföld-Fiuma na 200 złr.	178 —	179 —
136·25	Ferdynanda Północn. „ 1050 „	2560 —	2565 —
—·—	Franciszka Józefa „ 200 „	— —	— —
10·50	Karola Ludwika „ 210 „	207 60	207 90
13·50	Lwowsko-Czerniow-Jassy „ 200 „	219 —	219 50
—·—	Elżbiety „ 200 „	— —	— —
7·94	Koszycko-Bogumińskie „ 200 „	142	142 50
9·50	Rudolfa „ 200 „	185 50	186 —
9·94	Siedmiogrodzkie „ 200 „	174 —	175 50
25 fr.	Staatseisenbahn „ 200 „	221 —	221 25
5 fr.	Lombardy (Südbahn) „ 200 „	84	84 75
16·25	Żegluga na Dunaju „ 500 „	336	337 —

Waluty.

	płacą	żądają
Dukaty pełne ważne za sztukę	5 93	5 95
20-to Frankówki „ „	9 95	9 96
20-to Markówki „ „	12 34	12 36
Pół-Imperyały ros. pełne ważne „ „	10 27	10 29
Funty szterlingi „ „	12 54	12 59
Banknoty włoskie „ „	49 15	49 25
Ruble papierowe za 100 sztuk	110 —	110 2.

2032 1

†

Za duszę ś. p.

Karola F. H. Mohra

emeryt. Profesora chemii w Instytucie Technicznym

odprawi się

Msza żałobna

w kościele OO. Kapucynów w sobotę dnia 19 listopada o godzinie 10 rano.

W księgarni

D. E. FRIEDLEINA

w Krakowie

nabyć można 2030 1 3

Stahlbergera Teodora

„Oda do młodości"

słowa A. Mickiewicza. Śpiew solo z towarzyszeniem fortepianu.

(Śpiewana na wieczorkach Mickiewiczowskich.)

Cena złr. 1·50, z przesyłką złr. 1·55.

Kandydat notaryalny

z 7-letnią praktyką notaryalną i adwokacką, poszukuje umieszczenia. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności kancelarya adwokata **Dra Kapiszewskiego w Krakowie.** 2029 1 3

Do wynajęcia od 1 stycznia 1888 r.

4 pokoje obszerne, od frontu, przedpokój, kuchnia i śpiżarka, świeżo odrestaurowane, za kwotę 400 złr.

Wiadomość: Rynek. 35. III piętro, albo u stróża Macieja. 2028 1 3

Najlepsza metoda

do nauczenia się języka niemieckiego w 3 miesiącach bez nauczyciela, przez **Pił. Reussnera.** Cena kursu niższego 80 cent., kursu wyższego 2 złr. 60 ct. w. a.

Nabywcy obydwóch kursów razem mogą korzystać z **Niespodzianki**, gdyż w niektórych egzemplarzach znajdują się kupony, dające prawo do otrzymania różnych dzieł cennych, jako podarki bezpłatne.

Metoda języka angielskiego kosztuje 90 centów.

Skład główny **w księgarni G. Gebethnera i Sp.** tudzież **J. K. Żupańskiego i K. J. Heumana w Krakowie.** u **Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie.** 1555 6 6

Czterdzieści

40

najulubieńszych melodyj z najnowszych operetek wraz z tekstem polskim, a mianowicie: Straus: **Baron Cygański, Karnawał w Rzymie, Noc w Wenecyi,** Millöcker: **Gasparone, Palestrant,** Bizet: **Carmen,** Dellinger: **Don Cezar,** Offenbach: **Opowieści Hoffmanna** i t. p. **Cena 1 złr.** Nadsyłający przekazem 1 złr. 10 ct. otrzyma pozycyę franco w księgarni **S. A. Krzyżanowskiego** w Krakowie lub **J. Leona Pordesa** we Lwowie. 1974 2 2

Która z pań

zechce uszczęśliwić mnie ofiarowaniem swej ręki, raczy oświadczyć w tym względzie swą gotowość listownie pod adresem: „**Aramis w Czarnej,** dworzec kolejowy, poste restante". Liczę lat 28, nazywają mnie przystojnym, sympatycznym, oraz przyjemnym w obejściu. Posiadam dobrze zagospodarowany majątek w Krakowskiem i trochę gotówki. Bliższych informacyj co do swej osoby udzielę listownie.

NB. Pożądanem jest nadesłanie swojej fotografii, zaś opisanie swego charakteru i stosunków konieczne. Za dyskrecyę zaręcza się.) 1975 2 3

Sprzedaż drzew owocowych

kilka tysięcy sztuk jabłoni, grusz, śliw (ręglotów), wiśni, czereśni, najszlachetniejszych gatunków, 6-letnich, owoc już przynoszących, z koroną na 1 metr szerokości, po 40 i 50 ct.; dalej jasiony, jawory, kasztany po 30, 35 i 40 ct. Krzaki win prawdziwych, 5-letnich, od 15 do 20 ct., win dzikich, od 5 do 10 ct., nareszcie róże 6-letnie z koroną, na 1 metr szerokie, przeróżnych gatunków (śliczne okazy) po 50 do 80 ct. za sztukę.

Alojzy Meinzl,

zarządca ogrodów w Zatorze.

Poczta i kolej w miejscu. 1890 5 5

Zarobek popłatny!

Poszukujemy rzetelnych osób do sprzedaży prawnie dozwolonych losów premiowych dając **wysoką prowizyę ewentualnie stałą pensyę**

Hauptstädtische Wechselstuben-Gesellschaft 1836 10 12

Adler & Co., Buda-Pest.

DZICZYZNĘ

świeżą, w całości lub częściach

dostać można o każdym czasie

po cenach umiarkowanych

w koncesyonow. handlu dziczyzny

pod firmą

L. KNORECK

w Krakowie, ul. Starowiślna, L. 15.

Tenże handel zakupuje także każdą ilość świeżej zwierzyny, wprost z polowań odbierając takową, w danym razie na miejscu i płacąc gotówką.

Na żądanie udziela się bezzwłocznie bliższych objaśnień. 2018 2 6

Lekcye

pojedynczej i podwójnej buchalteryi, oraz lekcye języka niemieckiego udziela się godzina po 50 ct. Lekcye zbiorowe taniej. Kurs buchalteryi w trzech miesiącach. Zgłoszenia pod **K. B.** w Admin. „N. Reformy". 2009 2 3

MASŁO

doskonałe kuchenne po 4 złr. 50 cnt., niesolone, deserowe po 5 złr. w 5-kil. paczkach z opakowaniem i franco rozsyła **Zarząd dóbr Nowe Sioło pod Stryjem.** 1791 10 24

Premiowane na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie 1881 r. wina lecznicze.

MALAGA

z fosforanem wapniowym

wyrobu

aptekarza Henryka Blumenfelda we Lwowie.

Wino to wprowadza do organizmu materyę potrzebną dla utworzenia kości i zębów. Z nadzwyczajnym skutkiem działa przeciw wycieńczeniu kości, skrofułom, chorobie angielskiej i tuberkułom, posila i **odtwarza cały** organizm.

Główny skład w aptece pod „**złotym słoniem**" 1822 3 0

Henryka Blumenfelda we Lwowie.

Cena butelki 1 złr. 50 ct., podwójnej 2 złr. 50 cent.

Skład dla Krakowa w aptece Wgo **E. Stockmana**, ulica Grodzka.

Broszurki o winach leczniczych, oraz wykaz świadectw o skuteczności tychże wysyła na żądanie bezpłatnie apteka pod „złotym słoniem" H. Blumenfelda we Lwowie.

Nie ma więcej bólu zębów

kto używa sławnej w świecie, prawdziwej c. k. dostawcy dworów

Dra POPPA Anateryonowej wody do ust

lepszej od wszelkich innych podobnych przetworów, jako środek zapobiegający bólowi zębów, ust i szyi, z równoczesnem ich użyciem

Dra Poppa proszku lub pasty na zęby

utrzymuje się ciągle zdrowe i piękne zęby.

Dra Poppa kit do zębów najlepszy środek do wypełniania samemu dziurawych zębów.

Dra Poppa mydło ziołowe na wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, szczególnie dobre do kąpieli.

Cena: Woda anateryonowa 50 cent., 1 złr. i złr. 1·40; Anateryonowa pasta do zębów w puszkach złr. 1·22; aromat. pasta 35 ct.; proszek do zębów w pudełkach 63 ct., Kit do zębów w pudełkach 1 złr.; Mydło ziołowe 30 centów.

Ostrzega się przed kupnem fałszywej anateryonowej wody, która według rozbioru chemicznego najczęściej zdrowiu szkodliwe składniki zawiera. 1952 3 52

Główny skład: Wien, I., Bognergasse, 2.

Do nabycia: W KRAKOWIE: pp. Redyk apt. „pod barankiem", F. Sobierajski apt. „pod słońcem", A. Siedlecki apt., bracia Baruch, K. Wiśniewski apt., E. Radler apt., J. Trauczyński apt. „pod Koroną", E. Stockmar apt., Wilczyński apt., F. Grałewski apt. „pod tygrysem", P. Krekiewicz apt., W. Fenz, F. A. Grigar, Bracia Bilewscy, J. Zapiatalski, Porębski i Zimler, Ed. Kräutler skład materyałów apt.; **w Podgórzu** Skawalski apt.; **we LWOWIE**: pp. Mikolasz apt., Z. Rucker, J. Piepes apt., E. Beiser apt., C. Krzyżanowski apt., J. Wiewiórski apt., J. Kiełpiński apt.; **w Wieliczce** B. Miczyński apt., **w Krzeszowicach** E. Rybacki apt.; **w Niepołomicach** J. Tichy apt.; **w Dobczycach** J. Biliński apt.; **w Skawinie** K. Mayer apt.; **w Myślenicach** Wł. Gumiński apt.; **w Wadowicach** S. Kurowski apt.; **w Bochni** Gatty apt.; **w Tarnowie** H. Wieruski i Piess, E. Rank apt., A. Tanczyn apt., Z. Chodacki apt., Scherff kup.; **w Sanoku** J. Maćkiewicz gal., J. Zarewicz apt.; **w Białej** Keler i J. Kelassa apt.; **w Suchy** K. Czerniecki apt.; **w Kentach** E. Sakalski apt.; **w Zatorze** Winnicki apt.; **w Nowym Sączu** Fillipek apt. i J. Herdliczka aptek.; **w Żywcu** K. Łazarski apt. i R. Jakubowski apt.; **w Grybowie** K. Tulszycki apt.; **w Dębicy** H. Zauderer apt.; **w Pilźnie** Z. Czajka apt.; **w Brzeskiem** A. Brzeż apt.; **w Jaśle** A. Palch apt.; **w Krośnie** W. Pik apt.; **w Sokołowie** A. Danczak apt.; **w Łańcucie** E. Denker apt.; **w Żołyni** W. Podgórski apt.; **w Dukli** S. Fieber apt.; **w Jarosławiu** S. Rohm apt.; **w Brzesku** Janeczek apt.; **w Rzeszowie** J. Schaitter i Sp., S. B. Zacharski, A. Karpiński apt., A. Kalinowski apt.; **w Busku** M. Zakrzeński apt.; **w Wiśniczu** M. Markiewicz apt.; **w Nowym Targu** K. Laur i Kwieciński apt.; **w Ropczycach** M. Zyniński apt.; **w Chrzanowie** K. Sperysz apt.; **w Gorlicach** P. Rogawski apt.; tudzież wszyscy aptekarze, handle perfumeryj i galanteryjne obwodu Krakowskiego, Galicyi i Bukowiny.

Franciszek Titl

skład fabryczny przednich sukien i towarów wełnianych

w Bernie (Morawa) Grosser Platz, Nr. 19,

poleca swój najlepiej dobrany skład na każdą porę roku, jako też **sukna na całe wyprawy i kostiumy liberyjne tak dla służby państwa,** jako też **dla urzędów lasowych, straży ogniowych** i t. d. — Wzory bezpłatnie.

Założony w roku 1842. 121 33 40

Ceny fabryczne.

Fortepiany pianina

na raty — od 300 do 700 złr. — Sławne harmoniarykańskie, od 80 złr. Zastępstwo i skład dla wschod. Galicyi i Bukowiny — premiowanych harmoniów Śliwińskiego, od 100 złr. — Wszelkie zamówienia podług katalogów załatwiam **wprost z fabryk. Pośrednio sam płacę cło i transport do każdej stacyi kolejowej,** zatem każdy instrument jest o **30 do 60 złr. tańszy u mnie** niż w każdym składzie — nawet nie w fabryce, gdzie trzeba zapłacić cenę fabryczną (tę samą co u mnie) i ponosić koszta i ryzyko transportu. — **Używane instrumenta od 50 złr.** — Używane instrumenta **przyjmuję na wymianę.** — Niezawodna tynktura ochronna od moli, trwała, oraz (tę fortepianów i mebli) 1 fl. 50 (dla moich odbiorców bezpłatnie)

Ant. Sidorowicz w Kołomyi.

Wyjątki ze świadectw: Z przyjemnością potwierdzam że kupiony od p. Sidorowicza fortepian **bardzo dobry i nadzwyczaj ładny**. Zatem potwierdzam, że fortepian podług cennika fabrycznego, nadto p. **Sid. sam opłacił transport.** Dr. Rittgstein w Tarnopolu. W czasie kilkuletniego stałego pobytu mego w Wiedniu, kupiłem **wiedeński fortepian u p. Sidorowicza,** gdyż oferował **łatwiejsze warunki niż sam fabrykant.** Piękny ton tego fortepianu sprawia mi prawdziwą przyjemność. Am. Aleksandrowicz, Wiedeń, Rudolfskaserne. Wielm. Panie! Serdecznie dziękuję za piękną i doskonale w tak tanim **pianino, tem więcej za opłatę transportu.** — Życząc wielu odbiorców pozostaję etc. prof. T. Czaleński, Nowy Sącz. **Szczęśliwy jestem że fortepian kupiłem u WPana**, — wszystkie żądania odpowiedziane do 30 do 80 złr. droższe. — Dziękuję etc. — A. Studziński, Lwów, Łyczakowska 3

Karpackie ziółka przeciw chrypce, duszności, kaszlom, etc. po 25 cent. — Mając jak 5 pakiety nie wyjdzie się nam ... Wielm. Panie! Pańskie ziółka są mi jedynem lekarstwem, a mam już wypił 90 pak i proszę znowu o 4 pakiety. Dr. Longchamps w Nowym Sączu (Stolizowski). Co 4 tygodnie świeży transport **herbaty chińskiej** ... Wody mineralne wprost ze źródeł — Bonbonina, na piegi i plamy na twarzy, płyn 10 c. i maść 60 c. — Emollient na włosy 60 c. — Balsam **na odmrożenia** 45 c. — Wyborny Ocet winny i **oliwa.** Wszelkie środki toaletowe, dezinfekcyjne, chirurgiczne, weterynarskie i tp. ... Apteka J. Sidorowicza w Kołomyi.

1599 7 22



6 złr. Nowość!

Podziwienia godna!

6 złr. The Flora 6 złr.

najtańsza, najpraktyczniejsza i dobrze idąca angielska **maszyna do szycia** szyje wszelkie materye od najcieńszego chiffonu do najgrubszego sukna. Zapewnienie najdokładniejszego działania. Cena z przyborami: **6 igieł, kołowrotek, śruby, ebagi ki 6 złr.,** wraz z sposobem użycia. Przesyłka za zaliczką lub nadsyłką kwoty do **M. Rundbakin, Wien.** II., Taborstrasse, 28. 1986 2 10

JAN IHNATOWICZ

we Lwowie, ulica Kopernika pod Nr. 3, w Krakowie, Sukiennice, Nr. 20, w Czerniowcach, Rynek, Nr. 2,

poleca swojego wyrobu

ZNAKOMITE ŚRODKI

odszczególnione 7 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania na wystawach krajowych i zagranicznych

Brillantina jest najlepszym środkiem do pięknego ułożenia i konserwowania brody i bokobrodów. — Flakon 50 centów.

Olejek taninowy wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 centów.

Nigretina wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy, w zastosowaniu bardzo prosty. Cena 1 złr.

Cebulki włosowe

na porost wąsów, brody i brwi. Flakonik 1 złr.

BANDOLINA pomada z bardzo przyjemnym zapachem w laseczkach do przytrzymywania włosów po 25 i 50 centów.

Pomada balzamiczna do złożenia wąsów Słoik 40 centów.

Pomada orzechowa przywraca włosom siwym lub wypłowiałym naturalny kolor. — Słoik 1 złr. 218 37 3

Min. Fin. Dep. Handlu i Przemysłu St. Petersb. Nr. 1360. Wiedeń Nr. 4932. Buda Peszt Nr. 1528.

Broszurka w języku polskim i ruskim wysyła się bezpłatnie.

Gwarancya długoletnia, polegająca na do świadczeniach.

Telegramy: Ritter, Warszawa.

„EXSICCATOR"

osusza wilgoć w starych domach, zabezpiecza nowe od tejże, niszczy grzybek drzewny, zabezpiecza od gnicia wszystko co z drzewa. Desinfektując stajnie, obory i t. p., zapobiega zarazie na bydło, zastępuje olejną farbę w wszelkich kolorach i tańszy od tejże o 50 procent.

Inżynier-technolog Gustaw Ritter.

Warszawa, Królewska, 39.

1944 25

Reprezentant na Galicyę: Zygmunt Wasilkowski, ul. Batorego, 8.



Bez czyszczenia szczotką źwierciadlanie połyskujący but

Rich. Gaertnera

płynny, francuski, nieprzemakalny

Natychmiast działający blyszcz

którego połysk także w wilgoci się nie gubi. Jedyny zbadany i jako skórze nie szkodzący uznany preparat. Cena flaszki 50 ct. Z przesyłką flaszki 1 złr. 30 c., 6 flaszek złr., 12 flaszek złr. 4·80 bez opłaty. Należy uważać na markę ochronną. — **W c. k. armii zaprowadzony.** Fabryka: **Rich. Gaertner,** Wiedeń, Giselastrasse, 4, Part. Dostać można u wszystkich lepszych kupców, po składach obuwia i skór. **Skład w Krakowie u p. S. Ungera sen.** 1519 3 6

ANTONI ROZMANIT

KRAKÓW

Fabryka parowa

Cykoryi,

Surogatów kawy i kawy figowej

w Rakowicach pod Krakowem.

Wyrabia z produktu surowego własnej plantacyi wszelkie gatunki Cykoryi i sztucznej kawy, odznaczające się bogactwem części pożywnych tudzież doskonałym smakiem i zapachem. 1582 21 0

Fabryka poleca przedewszystkiem:

Surogat kawy w pudełkach (Szufladkach).
Surogat kawy w szklankach.
Kawę śrutową francuską Rozmanita.
Cykoryę krakowską gorzką.
Kawę figową.
Cykoryową kawę perłową (Nowość)
Kawę krakowską w skrzyneczkach wyborową.

Zalegając wyroby mojej fabryki, przewyższające zaletami wszelkie tego rodzaju produkta zagraniczne, żywię niepłonną nadzieję, że Panie Gospodynie nasze, które otaczają zawsze i wszędzie swem życzliwem poparciem przemysł krajowy, zechcą i tu być pomocnemi w popieraniu i rozpowszechnianiu wytworów moich.

Do nabycia we wszystkich handlach.



Premiowane na wystawach powszechnych: w Londynie 1862, w Paryżu 1867, w Wiedniu 1873, w Paryżu 1878.

Fortepiany na raty

dla Wiednia i prowincyi,

koncertowe, salonowe, krótkie, oraz **pianina** z fabryki głośnej na świecie firmy ... **Gottfr. Cramer, Wilh. Mayer w Wiedniu,** od 380 złr., 400, 450 500 550, 600 do 650 złr. Fortepiany z innych fabryk od 280 złr. do 350 złr. Pianina od złr. do 600 złr.

Skład fortepianów i wypożyczalnia: A. Thierfelder,

Wien, VII, Burggasse 71. 1839 5 0

Główna wygrana ewent. 500.000 marek.	**Ogłoszenie SZCZĘŚCIA.**	**Wygrane** poręcza **państwo.**

Zaproszenie do udziału w wygranych

na wielkiej loteryi przez państwo Hamburg poręczonej,

na której

8 milionów 902.000 marek

z pewnością wygranemi być muszą.

Wygrane tej bogatej loteryi pieniężnej, która według planu tylko 93.000 losów obejmuje, są następujące, a mianowicie:

Największa wygrana jest w pomyślnym wypadku **500.000 marek.**

Premia		300.000 marek.	26 wygranych	po	10.000 marek.
1 wygrana		200.000 „	56 wygranych	po	5000 „
2 wygrane	po	100.000 „	106 wygranych	po	3000 „
1 wygrana		80.000 „	256 wygranych	po	2000 „
1 wygrana		70.000 „	512 wygranych	po	1000 „
2 wygrane	po	60.000 „	739 wygranych	po	500 „
1 wygrana		55.000 „	149 wygranych po 300, 200, 150 m.		
1 wygrana		50.000 „	28.800 wygranych po 145 mrk., 7990		
1 wygrana		40.000 „	wygranych po 124, 100, 94 m., 7850		
1 wygrana		30.000 „	wygranych po 67, 46, 20 marek,		
5 wygranych	po	15.000 „	razem 46.500 wygranych.		

które w przeciągu niewielu miesięcy w **7** oddziałach **z pewnością** wyciągnięte będą.

Główna wygrana 1ej klasy wynosi 50 000 marek, w 2ej klasie podnosi się na 55.000 marek, w 3ej na 60.000 m., w 4ej na 70.000 m., w 5ej na 80.000 m., w 6ej na 100000 m., w 7ej na 200.000 m, a z premią wynoszącą 300 000 marek ewentualnie na 500.000 marek.

Na **pierwsze ciągnienie,** oznaczone **urzędownie** kosztuje

los oryginalny tylko 6 marek, albo 3 złr. 60 cent. w. a.
połowa losu oryginalnego tylko 3 marki, albo 1 złr. 80 cent. w. a.
ćwiartka losu oryginalnego tylko 1½ marki, albo 90 cent. w. a.

te **losy oryginalne przez państwo poręczone** (nie zakazane promesy) z dołączeniem **oryginalnego planu,** z herbem państwa po frankowanem nadesłaniu należytości lub za zaliczką poczt., nawet do najdalszych okolic przezemnie rozsyłane będą.

Każdemu z biorących udział zaraz po odbytem ciągnieniu przesyłam urzędową listę ciągnień nawet bez żądania.

Plan z herbem państwa, w którym wkładki i podział wygranych na 7 klas jest uwidoczniony, przesyłam naprzód darmo.

Wypłatą i przesyłką wygranych pieniędzy

zajmuję się sam wprost do interesowanych punktualnie i pod ścisłą dyskrecyą.

Każdy obstalunek uskutecznić można przekazem pocztowym lub listem rekomend.

Upraszam zatem wszelkie zlecenia z powodu wkrótce mającego nastąpić ciągnienia najdalej do **25 listopada b. r.** z zaufaniem przesyłać pod adresem:

Samuel Heckscher senr.,

Banquier und Wechsel-Comptoir in HAMBURG. 1847 5 5

FABRYCZNY SKŁAD PASTY WOSKOWEJ DO ZAPUSZCZANIA POSADZEK.

Karty do gry, Wyroby tokarskie, Pendzle, Szczotki itd.

Skład fabr. kołków do obuwia, narzędzi i potrzeb szewskich.

ANDRZEJ SCHULTZ

w Krakowie Rynek Nr. 32.

SKŁAD TOWARÓW NORYMBERSKICH i KOLONIALNYCH,

wielki wybór Paciorków i Korali szklannych,

Guzików, Jedwabiu, Nici, Bawełny i innych potrzeb do szycia i haftu.

Skład Różańców i Koronek kokosowych, kościanych, drewnianych i szklannych,

Obrazków świętych, Krzyżyków, Pasyjek i Medalików.

PRZYBORY DO ROBIENIA KWIATÓW.

Liście papierowe i batystowe, Papiery kolorowe i Bibułki

w najlepszych gatunkach.

Igły, Nożyczki, Scyzoryki, Noże i Brzytwy angielskie,

Papiery i Płótno introligatorskie,

WSZELKIE PRZYBORY PIŚMIENNE i RYSUNKOWE.

Złoto do robót pozłotniczych, farby i lakiery. 2019 272 300

Zamiejscowe obstalunki natychmiast załatwia.

Handel założony 1774 roku.

Wszech nauk lekarskich

Dr. Bronisław Chwist

lekarz chorób kobiecych

osiadł w Krakowie

i ordynuje od godz. 2—3 po południ

Ul. Szewska, Nr. 14. 1931 4

Fabryczny skład

Bielizny

trykotowej według systemu

prof. Jaegera

w handlu Porębski i Zimler

Kraków, Rynek główny, 8.

Kupujący otrzymają dokładne wyjaśnienie, jak prać należy bieliznę trykotową, aby uniknąć kurczenia się i celem utrzymania tejże w należytej elastyczności, zwłaszcza koszule trykotowe, które jako zwykłe koszule się używają. Bielizna Jaegerowska przy obecnej i zimowej temperaturze osobom słabowitym, skłonnym do przeziębienia, oraz cierpiącym na reumatyzm jest niezbędną i przez najwyższe władze sanitarne jak najlepiej zalecaną. 1887 4 6

Panna

uzdolniona do gospodarstw

poszukuje miejsca.

Łaskawe żądania pod adr. **J. S. 50** poste restante **Kraków.** 2007

Górnik

z 29-letnią praktyką w kopalniach, oraz pa letnią przy budowie studzien, co świadectwa udowodnić może, **podejmuje się wykonania wszelkiego rodzaju studzien bez względu na jakość gruntu i głębokość.**

Łaskawe zgłoszenia: **Wojciech Jochymek Mirowie poczta Alwernia.** 2003 2

Woda i Pudry do Zębów

Docteur Pierre

Fakultetu medycznego w Paryżu 8, place de l'Opéra, w Paryżu

Sprzedaż we wszystkich składach materyałów aptecznych, w składach perfum i u fryzjerów

---

Panna

uzdolniona w kroju i upinaniu sukien która może się okazać **świadectwami** poszukuje umieszczenia **w Magazynie**

Adres: **S. S. Kraków, ul. Mikołajsk 26, na dole.** 1094 4

W. Stachowicz

krawiec cywilny i wojskowy

Kraków, ul. św. Anny, l. 5,

poleca bogato zaopatrzony skład wszelkiego rodzaju uniformów, jakoteż wszelkie artykuły dla c. k. oficerów, urzędników wojskowych i cywilnych.

Ceny umiarkowane.

1907 19 20

Dwa pokoje

z przedpokojem, na II piętrze, w domu **L. 14, ulica Kanonicza, każdego czasu do wynajęcia.** 2013 3

Bliższa wiadomość na miejscu.

Aptekarza **H. Schellinus'a** w Flensburgu

plaster

na wszelkie postrzały w kościach, polecany przez lekarzy, skutkuje szybko i niechybnie przy wszelkich postrzałach w kościach, cierpieniach krzyżowych w ogóle przy bóleściach reumatycznych i rwaniu w członkach.

Doza 50 cent. w. a.

Ekspedycya ryczałtowa w aptece **Maksa Fanty** w Pradze czeskiej. (apteka pod Jednorożcem).

Do nabycia w aptekach.

131 25 26

W Brodach w aptece Ad. Lateinera.

Biegły w pojedynczej i podwójnej buchalteryi, oraz korespondencyi w polskim i niemieckim języku poszukuje kilkugodzinnego zajęcia.

Zgłoszenia pod **K. B.** w Administracyi „N. Reformy". 2010 2

Włosów wypadanie uchyla a przyspiesza porost tychże i zapobiega siwiźnie **Woda do włosów Merassa** przeciw łupieży Cena 80 centów. 1818

Mieszkania

składające się z czterech i pięciu pokoi na I i II piętrze, z wszelkiemi wygodami, **do wynajęcia od 1 stycznia.**

Ulica Łobzowska, Nr. 10, obok OO. Zmartwychwstańców.

Na żądanie stajnia i wozownia. 2005 2

---

10 złr. w. a. dziennie

zarobku pobocznego

bez kapitału i ryzyka przez sprzedaż losów.

Zgłosz. się pod „**Ehrenhaft" Annoncen Expedition M. Dukes, Wien.** 1886 13 15

Une Institutrice

française native de **Paris** se charge de donner des leçons à un prix très modéré.

S'adresser à l'Administration „N. Reforma". 1775 6